Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

NR INDEKSU 35015
PLISSN0208-7693

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Czwartek, 1986—12—11 ■ Nr 289 (11780) ■ Rok XXXVIII ■ Cena 8 zł ■ Wyd. 1

Jaki będzie Uniwersytet Jagielloński w roku 2000?

Najstarsza uczelnia czeka na nowe inwestycje

Rada Społeczna UJ pod przewodnictwem Józefa Gajewicza popiera plany rozwoju uczelni

(Inf. wł.) Uniwersytet Jagielloński posiada 65 obiektów naukowo-dydaktycznych, z których połowa mieści się w budynkach zabytkowych, a tylko 30 proc. stanowią obiekty nowe, powstałe w latach 1960—68 na 600-lecie UJ. Od tej pory najstarsza polska uczelnia czeka na dalsze inwestycje. O niezwykle trudnej sytuacji lokalowej niech świadczą chociażby niedawne dramatyczne wręcz zdarzenia w Collegium Wróblewskiego... Przekazywane uniwersytetowi zrewaloryzowane budynki nie rozwiązują problemów, choć i takie, nawet doraźne rozwiązania są potrzebne.

W opracowanym w uczelni programie jej rozwoju do roku 2000 mówi się o uporządkowaniu najpierw budynków znajdujących się w samym centrum Krakowa, a potem stopniowo w innych częściach miasta. W Balicach i Aleksandrowicach projektuje się budowę nowych obiektów m. in. dla nauk społecznych i przyrodniczych. W rejonie tym powstałby cały kompleks, na który składałyby się np. centrum badania zadłużenia, centrum badania opinii społecznej, szkoła dla tłumaczy, fabryka aparatury, a także zaplecze socjalno-bytowe. Tę wielką inwestycję należałoby rozpocząć najpóźniej w połowie lat 90., zastanawiając się też nad zmianą lokalizacji (np. w rejonie os. Piaski) uwzględniając teren już uzbrojony. Poprawa bazy lokalowej oraz wyposażenia w sprzęt i aparaturę stanowi podstawowy warunek dalszego rozwoju UJ. Uczelnia ma bardzo szczegółowy program wprowadzenia komputeryzacji, ma też część środków na zakupy, liczy jednak na pomoc zwłaszcza zakładów pracy, nie może bowiem wykorzystać zarobionych przez siebie dewiz...

Jak w najbliższych latach rozwijać się będzie działalność naukowa i dydaktyczna uniwersytetu? Na pewno będzie ona bardzo elastyczna i jeszcze bardziej związana z praktyką dnia codziennego. Oprócz rozwoju obecnych kierunków, nie tylko teoretycznych, większy nacisk położy się na rozwój nauk graniczą-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

W. Jaruzelski przyjął ministra spraw wewnętrznych CSRS

WARSZAWA (PAP). I sekretarz KC PZPR **Wojciech Jaruzelski** przyjął 10 bm. ministra spraw wewnętrznych CSRS **Vratislava Vajnara**. Min. Vajnar przewodniczył delegacji Federalnego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych CSRS przebywającej w Polsce w dniach 8—10 bm. na zaproszenie członka Biura Politycznego, ministra spraw wewnętrznych gen. broni **Czesława Kiszczaka**.

W spotkaniu uczestniczyli Czesław Kiszczak oraz ambasador CSRS **Jirzi Divisz**.

Radziecka propozycja w Wiedniu: zwołać do Moskwy konferencję na temat współpracy humanitarnej

WIEDEŃ (PAP). W środę — w Międzynarodowym Dniu Praw Człowieka — odbyło się plenarne posiedzenie delegacji 35 państw uczestniczących w spotkaniu KBWE Wiedeń '86.

Przybyły do Wiednia pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR **Anatolij Kowalow** wniósł z poruczenia kierownictwa radzieckiego propozycję zwołania do Moskwy reprezentatywnej konferencji na temat rozwoju współpracy humanitarnej państw uczestniczących w KBWE. Strona radziecka proponuje rozpatrzenie na tym forum problemów kontaktów między ludźmi, informacji, kultury i oświaty, to jest taki krąg problemów współpracy humanitarnej, jaki określony jest w helsińskim Akcie Końcowym KBWE — poinformował wiceminister Anatolij Kowalow na konferencji prasowej po posiedzeniu plenarnym.

Nagroda „Krakowskiej Kuźnicy"

„Kowadło" dla prof. Henryka Jabłońskiego

(Inf. wł.) Polityk, działacz ruchu robotniczego, historyk, badacz dziejów głównie XIX i XX wieku, autor m. in. takich pozycji jak: „Narodziny drugiej Rzeczypospolitej 1918—1919", „U źródeł teraźniejszości", przewodniczący Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa, prof. **Henryk Jabłoński** otrzymał wczoraj w „Krakowskiej Kuźnicy" honorową nagrodę tego klubu „Kowadło". Jest ona przyznawana przez Społeczną Radę Ośrodka autorom wybitnych dzieł lub inicjatyw społecznych.

Fot.: Otto Link

Nagroda ta — stwierdził wiceprzewodniczący rady **Ignacy Trybowski** — *jest dowodem uznania nie tylko osiągnięć Henryka Jabłońskiego w dziedzinie myśli historycznej (pionierskie prace z dziejów najnowszych oraz studia poświęcone polskiej lewicy u zarania niepodległości), ale i podziękowaniem za ogromny wkład w odnowę zabytków Krakowa, w upowszechnianie idei odnowy zabytków i zjednywania dla niej sojuszników na całym świecie.*

Prof. **Józef Buszko** przedstawił zarys dorobku naukowego Laureata. Przypomnijmy, że Henryk Jabłoński pracę naukową rozpoczął na 5 lat przed wybuchem II wojny światowej, a rozprawę doktorską na Uniwersytecie Warszawskim napisał mając 25 lat.

Laureat, dziękując za nagrodę, nawiązał w swym wystąpieniu do związków z Krako-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Konferencja prasowa w sprawie udaremnionego przemytu w Świnoujściu

WARSZAWA (PAP). Jak już informowaliśmy, 29 listopada na przejściu granicznym w Świnoujściu w samochodzie ciężarowym prowadzonym przez obywatela szwedzkiego **Lennarta Joerna**, ujawniono ponad 8-tonowy ładunek sprzętu poligraficznego i elektronicznego przeznaczony dla tzw. podziemia. Zakwestionowano m. in. wysoko wydajne maszyny offsetowe, radiostację o dużej mocy i zasięgu, sprzęt komputerowy, znaczne ilości farby drukarskiej, wiele tysięcy matryc, wydane za granicą antypolskie książki i broszury.

O dotychczasowych wynikach śledztwa w tej sprawie poinformowali 10 bm. na konferencji prasowej w Warszawie dyrektor Biura Śledczego MSW — płk **Jerzy Karpacz** oraz rzecznik prasowy ministra spraw wewnętrznych ppłk **Janusz Olkiewicz**.

Odwołując się do komentarzy prasy zachodniej ppłk Olkiewicz powiedział, iż z wielkim ubolewaniem podchodzimy do faktu, że teren Szwecji, kraju z którym łączą nas sąsiedzkie stosunki, jest podstępnie i z pełnym wyrachowaniem wykorzystywany przez naszych wrogów. Doniesienia te, zaznaczył, prezentowane częstokroć jako różnego rodzaju „rewelacje" dotyczyły nie tylko osoby szwedzkiego kierowcy, ale

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

M. F. Rakowski wśród mostostalowców i krakowskich dziennikarzy

Przezwyciężmy tę przeciętność!

(Inf. wł.) Jeszcze przed rozpoczęciem pierwszego spotkania w wypełnionej po brzegi świetlicy „Mostostalu" słyszało się głosy: *„warto przyjść na spotkanie, bo Rakowski mówi o wszystkim otwarcie, jest niekiedy kontrowersyjny, ale przez to ciekawy w odbiorze"*. Po wstępnym wystąpieniu zaś, kiedy padło kilkadziesiąt trudnych pytań, wicemarszałek Sejmu z całą szczerością powiedział na głos jakby sam do siebie: *„Dobrze ci tak, po coś chłopie pchał się na to spotkanie!"*

Sytuacja społeczno-gospodarcza naszego kraju — mówił w odpowiedzi na liczne pytania — *jest wciąż trudna. To co zamierzamy osiągnąć do 1990 roku nie odpowiada oczekiwaniom społecznym, lecz wynika — niestety — z realnych możliwości. Pamiętajmy jednak — odnosząc te zamierzenia do 1978 roku — że wówczas w znacznym stopniu żyliśmy na kredyt. Bardzo bolesne są skutki naszego zadłużenia (ok. 35 miliardów dolarów i ponad 6 miliardów rubli). Ogranicza ono import oraz eksport (bo brakuje niektórych surowców i materiałów), tworzy barierę psychologiczną: hamuje śmiałość w podejmowaniu decyzji na różnych szczeblach.*

Niezwykle trudna sytuacja powstała w ostatnich latach w wielkich aglomeracjach: w Warszawie, na Śląsku, w Krakowie, w Łodzi i w Trójmieście, gdzie infrastruktura stworzona w większości w latach 50. i 60. jest już bardzo przestarzała i rodzi trudne do rozwiązania problemy ekologiczne, komunalne itp.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W Czechosłowacji kolejna awaria

Odra znów zanieczyszczona

Rzeką płynie 50 ton oleju opałowego

WARSZAWA (PAP). Jak informuje rzecznik prasowy ministra ochrony środowiska i zasobów naturalnych, w czasie systematycznej lustracji Odry stwierdzono, że na terenie Czechosłowacji nastąpiła kolejna awaria, w wyniku której do wód tej rzeki przedostał się olej opałowy. Wielkość wycieku ocenia się na ok. 50 ton. Ekipy kierowane przez pełnomocnika ministra ochrony środowiska i zasobów naturalnych przystąpiły do akcji usuwania oleju oraz zabezpieczania wód Odry przed rozprzestrzenianiem się zanieczyszczeń. Ujęcia wody dla celów przemysłowych zostały zabezpieczone.

*

Jak pisze korespondent PAP w Katowicach natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej, powiadomiono m. in. jednostkę wojsk inżynieryjnych, której żołnierze przystąpili do rozbudowy zapór, ustawiania nowych oraz usuwania zanieczyszczeń.

KRÓTKO

(S) 10 BM. ODBYŁO SIĘ zebranie sprawozdawczo-wyborcze Oddziałowej Organizacji Partyjnej na Wydziale Przemysłu Akademii Ekonomicznej im. Karola Adamieckiego w Katowicach. W zebraniu uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów **Zbigniew Messner**, który jest członkiem tej OOP.

MINISTER obrony narodowej PRL, gen. armii **Florian Siwicki** został przyjęty przez przewodniczącego Prezydium ŚFRJ **Sinana Hasaniego**. Podkreślono po-

(CIĄG DALSZY NA STR. 4)

Zapis z dystansu

(X)

● „Polskiego domu nie rujnujmy, a naprawiajmy wspólnie" — to podnoszące się zewsząd głosy ludzi, zatrwożonych o przyszłość kraju. **Nie ma ważniejszej sprawy niż porozumienie narodowe.** ● Lakoniczne informacje o spotkaniach Wojciecha Jaruzelskiego z przedstawicielami związków katolickich: „Pax", ChSS, PZKS, prymasa Glempa z kierownictwem „Solidarności", kardynała Macharskiego z przewodniczącym Regionu „Małopolska", a także I sekretarzem KK PZPR w Krakowie Krystynem Dąbrową i prezydentem miasta Józefem Gajewiczem. Przebieg rozmów nie jest znany, ale nie ma wątpliwości, że chodzi o to, by oddalić widmo konfrontacji. ● Na ręce Wojciecha Jaruzelskiego napływają telegramy od organizacji partyjnych: *„Egzekutywa Kolejowego Komitetu Zakładowego PZPR w Krakowie w oparciu o konsultację z organizacjami Węzła Kraków popiera ideę Frontu Porozumienia Narodowego. Występujemy o natychmiastowe podjęcie rozmów na najwyższym szczeblu z udziałem przedstawicieli wszystkich sił społeczno-politycznych. (...) Wnioskujemy, aby rozmowy te odbyły się pod obserwacją posłów ze wszystkich klubów poselskich..."* Egzekutywa KZ PZPR Stoczni Gdańskiej im. Lenina: *„Uważamy, że jedynym realnym wyjściem z kryzysu jest zgoda narodowa, ład i porządek sprzyjający tworzeniu dóbr narodowych i pomnażaniu dochodu narodowego. Domagamy się uczciwego i rzetelnego dialogu oraz rozwiązywania spornych problemów na drodze rokowań, w poszanowaniu prawa i godności narodowej".* ● *„W pełni solidaryzujemy się z propozycją I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR i premiera Wojciecha Jaruzelskiego o utworzeniu autentycznego Frontu Porozumienia Narodowego. Wszyscy Polacy, niezależnie od swych przekonań i różnic w poglądach muszą zasiąść do stołu i zjednoczyć się w działaniu na rzecz naszej Ojczyzny — socjalistycznej Polski. Front Porozumienia Narodowego pomiędzy partiami politycznymi, Kościołem, związkami zawodowymi, stowarzyszeniami twórczymi musi być prowadzony na gruncie porozumienia duchowych, materialnych i kulturowych wartości narodu i społeczeństwa polskiego".* (z uchwały KD PZPR Kraków — Nowa Huta). ● Kardynał Macharski podczas uroczystości poświęcenia sztandaru „Solidarności" w Zakładach Energetycznych: „(...) **Nie żadna inna moc i nie żadna inna siła, jak tylko miłość naszej wspólnej ojczyzny i ludzka mądrość mogą posłużyć dla zbudowania lepszego mieszkania dla Polaków na polskiej ziemi. Niech się każdy Polak wyzbędzie jakiejkolwiek myśli o konfrontacji sił. Niech zapomni o tym, że może być inna moc i inna siła, jak moc miłości i rozumu, która ludzi prowadzi do braterskiej między Polakami rozmowy..."** ● Roman Malinowski, prezes NK ZSL: *„Jednoznacznie wypowiadamy się za tworzeniem wielostronnego Frontu Porozumienia Narodowego, w oparciu o Konstytucję PRL. Współpraca w ramach tego frontu powinna mieć charakter partnerski, równorzędny, z zachowaniem przez wszystkich uczestników porozumienia ideowej tożsamości. (...) Z istoty FPN wynika także koncepcja systemu władzy. Uważamy, że w tym systemie powinien zwiększyć się udział (...) bezpartyjnych i przedstawicieli środowisk katolickich".*

Stan środowiska naturalnego miejscowości uzdrowiskowych pogarsza się

Jak tak dalej pójdzie, nie będą nas już uzdrawiać

WARSZAWA (PAP). Stan środowiska przyrodniczego w miejscowościach uzdrowiskowych — to 10 bm. główny temat posiedzenia Naczelnej Rady Uzdrowisk i Wczasów Pracowniczych.

Z materiałów przygotowanych przez Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej, jak również z dyskusji wynika jednoznacznie, iż w ostatnich latach pogorszył się stan środowiska przyrodniczego w uzdrowiskach. Wiele z nich nie ma wciąż oczyszczalni ścieków — np. Ciechocinek, Inowrocław, Busko, Szczawnica. Wiele miejscowości, w których leczymy się nie posiada

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zdaniem Prokuratury Generalnej

Nadal istnieją „przecieki" leków psychotropowych, maku i konopi do narkomanów

WARSZAWA (PAP). Ustawa z 31 stycznia 1985 r. o zapobieganiu narkomanii i wydane na jej podstawie rozporządzenia wykonawcze wciąż nie są w pełni przestrzegane. Wykazała to kontrola, jaką przeprowadziły w 16 województwach w pierwszych trzech kwartałach br. prokuratury wojewódzkie i rejonowe. Dotyczyła ona przede wszystkim reglamentacji oraz obrotu środków służących do wyrobu narkotyków.

Poinformowano o tym 10 bm. w Warszawie na konferencji prasowej zorganizowanej przez Prokuraturę Generalną, która poświęcona była

(DOKOŃCZENIE NA STR. 5)

Rozpoczyna się w sobotę w Dębicy

II Ogólnopolski Festiwal Filmów Animowanych

W roli jurorów — 400 dzieci ◆ Główna nagroda „Oskar" znad Wisłoki

W sobotę i niedzielę Dom Kultury Dębickich Zakładów Opon Samochodowych w Dębicy wspólnie ze sceną „Kubuś" Młodzieżowej Agencji Kulturalnej z Krakowa organizują drugi już Ogólnopolski Festiwal Filmów Animowanych. W festiwalu udział zapowiedziały cztery wytwórnie: Wytwórnia Filmów Rysunkowych „Semafor" z Łodzi, Wytwórnia Filmów Telewizyjnych „Poltel" z Poznania, Studio Miniatur Filmowych z Warszawy i Studio Filmów

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Kilka rozsądnych uwag profesora Akademii Górniczo-Hutniczej

W sprawie dolomitu

Po nieoczekiwanej dyskwalifikacji dolomitu „Vis" w kraju zawrzało. Wydaje się potrzebna rzetelna informacja na ten temat.

Nazwa dolomit jest używana w dwojakim znaczeniu. Po pierwsze dotyczy minerału, który pod względem chemicznym jest podwójnym bezwodnym węglanem wapnia i magnezu. Skład chemiczny jego odmian występujących w przyrodzie nigdy nie odpowiada idealnemu wzorowi chemicznemu; odmiany te zawsze zawierają domieszki innych pierwiastków, niekiedy także wrostki innych materiałów. Zależy to od środowiska w jakim powstały. Minerał dolomit nie jest produkowany na skalę przemysłową.

Nazwa dolomit stosowana jest również do skał zasobnych w minerał dolomit (skały dolomitowe, które są wykorzystywane do różnych celów w ilościach sięgających milionów ton rocznie). Skały te powstają w różnych środowiskach i w warunkach geologicznych. Znane są karbonatyty dolomitowe, zasobne w minerały strontu, fluoru, pierwiastków ziem rzadkich i inne. Ich powstanie wiąże się z działalnością magmy. W Polsce nie są znane ich złoża.

Jak gdyby na przeciwległym krańcu zróżnicowanego

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Brakuje 109 mln zł dla dzieci niepełnosprawnych

Jeśli masz serce — dopomóż!

WARSZAWA (PAP). Obok leżących w łóżeczkach chorych dzieci na tej samej sali odbywają się zajęcia wychowania fizycznego. W takich niestety warunkach uczy się i mieszka 80 dzieci upośledzonych umysłowo i kalekich w Łubiskach pod Warszawą. Specjalna szkoła podstawowa i prowadzony przez „Caritas" internat mieści się w nie przystosowanych do tego celu drewnianych barakach z początku wieku.

Przed rokiem ludzie dobrej woli zawiązali Społeczny Komitet Budowy Szkoły dla Dzieci Niepełnosprawnych. Patronat nad przedsięwzięciem objął wicepremier **Zbigniew Gertych**.

Zwrócono się o pomoc do społeczeństwa, do instytucji, zakładów pracy z całego kraju. Dotychczas na konto komitetu napłynęło ponad 41 mln zł. Wielu ofiarodawców podjęło także zobowiązania rzeczowe — np. wykonanie

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

W przyszłym roku

Jednorazowo wyjmiesz więcej

WARSZAWA (PAP). Sztab specjalistów pracuje nad usprawnieniami obsługi klientów w kasach PKO — powiedział dziennikarzowi PAP dyrektor Departamentu Wkładów Pieniężnych Ludności NBP w Warszawie **Marian Bartkowiak**. W przyszłym roku zamierza się m. in. podwyższyć górny pułap wypłat z

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

„Gazeta Krakowska" rozmawia z doc. doc. Wiesławem Jasiobędzkim i Ziemowitem J. Mikołajtisem

Wieliczkę należy ocalić

Przeszło trzy lata działa Narodowe Towarzystwo Miłośników i Ochrony Światowego Zabytku Kopalni Soli Wieliczka, mające swą siedzibę w Warszawie. Jak sama nazwa wskazuje, powstało ono w celu ratowania tego pomnika kultury narodowej. O działalności, celach i zamiarach Towarzystwa rozmawiamy z wiceprezesami doc. doc. WIESŁAWEM JASIOBĘDZKIM i ZIEMOWITEM JERZYM MIKOŁAJTISEM.

— Nasze Towarzystwo — mówią obaj działacze — pragnie podpowiedzieć, co trzeba robić, by ten wielki skarb kultury narodowej uratować dla potomności. Nie chcemy się mieszać w sprawy techniczne, jesteśmy społecznym ciałem opiniodawczym i postulującym, pomimo że, oczywiście, zrzeszającym specjalistów.

— Co więc, zdaniem Panów, trzeba robić?

— Ostatnio byliśmy obecni na posiedzeniu Komisji Ochrony Zabytków Rady Narodowej m. Krakowa, korzystając z zaproszenia przewodniczącego Apolinarego Kozuba. Wysłuchaliśmy informacji o programie ratowania kopalni, który obejmuje długi okres, bo aż 30 lat. Uważamy, że cały program jest bardzo interesujący i dobrze przemyślany, choć istnieje jedna kwestia, która budzi nasz niepokój. Pomieszczono w tym dokumencie w jednym rzędzie kilka elementów o różnym ciężarze gatunkowym. Problem ochrony dzieł sztuki w żupach solnych postawiono np. obok odnowy zabytkowych stajni. Naszym zdaniem sprawę ochrony dzieł sztuki w kopalni należy potraktować zupełnie odrębnie.

— Czy takie wyodrębnienie nie byłoby zabiegiem czysto formalnym?

— Wcale nie. Jest to odrębny temat, którego realizacja wymaga nie tylko dużych środków, ale też specyficznych metod. Proponujemy w tym zagadnieniu wyodrębnić dwie grupy działań: odnowę podziemnych kompleksów architektonicznych — np. kaplic oraz ochronę rzeźb i płaskorzeźb. Z tym wiąże się wiele spraw, jak np. odcięcie dla zwiedzających tych najbardziej zagrożonych miejsc, zmniejszenie zawilgocenia, redukcja czynnych nacieków oraz likwidacja przesączania wody. Nadto należy poprawić istniejący system wentylacji i klimatyzacji.

— Uważano dotąd, że jest on zupełnie dobry...

— Owszem, dla potrzeb wydobycia, ale nie dla zabezpieczenia zabytków. Pod ziemię wtłacza się bowiem powietrze z okolic Krakowa zanieczyszczone związkami siarki, która pogłębia proces ługowania soli. Dochodzi do niszczycielskiego zetknięcia związków siarki z solą. Ługowanie przyspiesza zacieranie konturów rzeźb, doprowadza do powstawania na nich odprysków, co popularnie określa się pryszczeniem rzeźb.

— Jak się przed tym bronić?

— Nie jest to łatwe, wymaga wielu równoległych działań. Przede wszystkim należy założyć filtry. Oczyszczą one powietrze, które do kopalni wchodzi wąskim włotem. W miejscach gdzie znajdują się zabytki i rzeźby, przepływ powietrza musi być stabilny, czyli wymuszony. Przy samoczynnym przepływie uderza ono z różną siłą na różne miejsca rzeźb i doprowadza do ich niszczenia. Trzeba zacząć badać regularnie wilgotność i stabilność temperatury powietrza przez automatyczne urządzenia stosowane powszechnie w muzealnictwie z odpowiednim zaadaptowaniem tych urządzeń do warunków tego typu skansenu podziemnego.

— Czy konieczne są aż tak duże środki ostrożności?

— Czas najwyższy, aby zacząć to robić, gdyż rzeźby w podziemiach kopalni bardzo już ucierpiały. Przypatrzmy się dobrze różnym detalom w ołtarzach kaplicy bł. Kingi. Kolumny noszą wyraźnie ślady zniszczeń, zauważamy ubytki w kapitelach i bazach,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3)

NATO odrzuca ofertę bezpośrednich kontaktów z Układem Warszawskim

BRUKSELA (PAP.). Sekretarz generalny Paktu Północnoatlantyckiego **Peter Carrington** odrzucił w środę na konferencji prasowej w Brukseli możliwość bezpośrednich kontaktów między przedstawicielami NATO i organizacji Układu Warszawskiego. Potwierdzając, iż gen. **Bernard Rogers** otrzymał propozycję spotkania się z marszałkiem **Wiktorem Kulikowem** oraz iż przewodniczący specjalnej grupy NATO ds. kontroli zbrojeń konwencjonalnych, zastępca sekretarza generalnego Paktu Atlantyckiego **Marcello Guidi** otrzymał propozycję nawiązania bezpośredniego kontaktu z grupą roboczą państw członkowskich Układu Warszawskiego ds. redukcji wojsk i zbrojeń konwencjonalnych, Peter Carrington powiedział, iż oferty te zostały odrzucone.

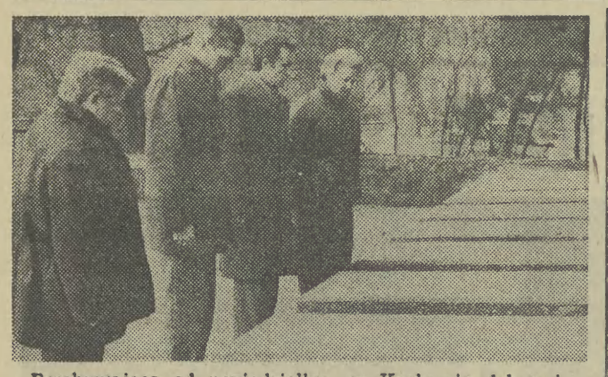

Przebywająca od poniedziałku w Krakowie delegacja z Kijowa, którą goszczą władze polityczne i administracyjne dzielnicy Podgórze, złożyła wczoraj kwiaty na grobach żołnierzy radzieckich koło Barbakanu oraz pod pomnikiem wodza Rewolucji Październikowej W. I. Lenina w Nowej Hucie. Kwiaty składali w towarzystwie sekretarza KD PZPR — Podgórze — **Henryka Dębiczaka, Aleksandr Wasiliewicz Butkow** — kierownik delegacji, kierownik Wydziału Organizacyjnego Szewczenkowskiego Komitetu Dzielnicowego KPU, **Swietłana Pietrowna Pojezd** — sekretarz organizacji partyjnej Zjednoczenia im. T. T. Szewczenki, **Włodzimierz Iwanow Czeriedniczenko** — sekretarz organizacji partyjnej naukowo-produkcyjnego Zjednoczenia MASMA.

Wczoraj goście zwiedzili również KZE „Telpod" i KZO „Vistula". Spotkali się z aktywem zakładowym obydwu przedsiębiorstw, omówili warunki dalszej współpracy z kijowskimi zakładami produkcyjnymi o podobnym profilu.

(ml) **Fot. Otto Link**

„Kowadło" dla prof. Henryka Jabłońskiego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

wem: *„to właśnie krakowskiej Akademii Umiejętności, a nie macierzystej uczelni — Uniwersytetowi Warszawskiemu, zawdzięczam członkostwo Polskiej Akademii Nauk, również tutaj dwie uczelnie: UJ i WSP obdarzyły mnie zaszczytnym tytułem doktora honoris causa. Jestem więc dłużnikiem podwawelskiego grodu".*

Wręczenie nagrody prof. Henrykowi Jabłońskiemu stało się również okazją do rozmowy z Laureatem. Wcześniej zaś Profesor poinformował zebranych o swoich najnowszych badaniach tym razem socjologicznych (studiował bowiem i ten kierunek na UW), a dotyczą one przemian ludnościowych w świecie po II wojnie światowej.

Licznie przybyli na wczorajszą uroczystość ludzie nauki, kultury dziękowali Profesorowi za ogromne zaangażowanie i oddanie w ratowaniu starego Krakowa.

W uroczystości udział wzięli m. in. sekretarz KK PZPR **Józef Szczurowski,** przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa **Apolinary Kozub** oraz prezydent m. Krakowa **Tadeusz Salwa.**

„Gazeta" przyłącza się do podziękowań i gratuluje Profesorowi nagrody.

(zo)

Najstarsza uczelnia czeka na nowe inwestycje

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

cych z innymi dziedzinami np. z medycyną, rolnictwem. Gdy chodzi zaś o dydaktykę na uwadze ma się przede wszystkim jak najbliższy kontakt wykładowcy ze studentem; rozszerzy się zakres praktyk zawodowych, mówi się też o studiach zagranicznych. Prawie dwukrotnie wzrośnie do 2000 r. liczba studiujących na UJ, ale nie systemem stacjonarnym (tu wzrost liczby studentów będzie niewielki), lecz na studiach podyplomowych, doktoranckich, poprzez sprawdzone już formy Uniwersytetu Trzeciego Wieku itp. Znacznie więcej uwagi poświęcić trzeba szkoleniu kadry, która po prostu się starzeje, otoczyć więc należy szczególną opieką młodych pracowników i stworzyć im dobre warunki pracy i życia.

O tych niezwykle ważnych i trudnych problemach mówiono wczoraj podczas posiedzenia Rady Społecznej UJ, której przewodniczy członek KC PZPR, I sekretarz KK **Józef Gajewicz.** Zwrócił on uwagę na to, że projekt dalszego rozwoju uniwersytetu jest zgodny z ogólną koncepcją rozwoju Krakowa jako centrum naukowo-badawczego i kulturalnego. Ten program — powiedział rektor UJ prof. **Józef Gierowski** — zostanie poddany pod ogólną dyskusję w UJ. Do ministra szkolnictwa wyższego wystosowano obszerne pismo, przedstawiające trudną sytuację najstarszej polskiej uczelni, której trzeba natychmiast pomóc.

(ECe)

Jak tak dalej pójdzie, nie będą nas już uzdrawiać

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

kanalizacji. To wszystko powoduje, iż rzeki przepływające przez te miejscowości lub w ich okolicy są zanieczyszczone.

We wszystkich uzdrowiskach odnotowuje się przekroczenie norm opadów pyłów. Przyczyn tego jest wiele — przede wszystkim rozwój zakładów przemysłowych. Pogorszenie się jakości paliwa spalanego w kotłowniach na terenie uzdrowisk uwidacznia się we wzroście dopuszczalnych przekroczeń stężeń dwutlenku siarki. Uzdrowiska np. Wieniec Zdrój, czy Ciechocinek pozostają pod wpływem emisji przemysłowych Włocławka i Zakładów Azotowych „Włocławek". Stwierdza się tutaj w powietrzu dużo saletry amonowej, kwasu siarkowego, chloru. Najpoważniejszym źródłem zagrożenia czystości powietrza w uzdrowiskach jest gospodarka cieplna. Paleniska domowe i liczne kotłownie spalają przeważnie węgiel o małej wartości opałowej, zawierający dużo popiołu lotnego i siarki.

Prowadzone od lat pomiary natężenia hałasu w uzdrowiskach wykazują znaczne przekroczenie dopuszczalnej normy. Głównym źródłem są pojazdy samochodowe.

Aby nie obniżać walorów leczniczych naszych uzdrowisk należy respektować obowiązujące dzisiaj przepisy. Trzeba doprowadzić do pełnej gazyfikacji tych miejscowości — podkreślił w dyskusji **Henryk Pychyński,** naczelny lekarz uzdrowiska Ciechocinek. Zwrócił on też uwagę na konieczność właściwej gospodarki leśnej w lasach tworzących otuliny miejscowości leczniczych. Na różne zagrożenia w uzdrowiskach wskazywali zabierający głos w dyskusji m. in. prof. **Tomasz Żuk,** kierownik Kliniki Ortopedycznej w Kamieniu, mówił o zagrożeniach jakie niosą dla tego uzdrowiska prace przy poszukiwaniu i wydobyciu ropy naftowej.

Konferencja prasowa w sprawie udaremnionego przemytu w Świnoujściu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

również ewentualnych inicjatorów i organizatorów przemytu. Pisano np., że L. Joern wprowadził w błąd szwedzkie władze celne, że nie miał prawa jazdy, zaś ciężarówka zaopatrzona była w fałszywe numery rejestracyjne. W niektórych komentarzach wymieniano jako związane z całą sprawą szwedzkie służby bezpieczeństwa, cytowano wypowiedzi miejscowych działaczy tzw. emigracyjnej „Solidarności", którzy mniej lub bardziej jednoznacznie przyznawali się do współudziału w przemycie.

W br. opinia publiczna w naszym kraju już kilkakrotnie była informowana o różnych aspektach destrukcyjnej działalności zachodnich służb specjalnych wobec Polski — podkreślił płk J. Karpacz. Dowodzą one bezsporne wzmożonej aktywności ideologiczno-dywersyjnej oraz wywiadowczej wrogich naszemu krajowi ośrodków na Zachodzie. Zwraca uwagę nie tylko znaczna wartość materiałów i urządzeń, które usiłował przemycić do Polski szwedzki kierowca, (rzecznik tzw. przedstawicielstwa „Solidarności" w Lund określił ją na milion koron szwedzkich), ale także intensyfikacja działań mających formy agenturalne. Przejawia się to przede wszystkim w stosowaniu metod i środków wykorzystywanych w klasycznej działalności wywiadowczej: zakamuflowane kanały łączności i przerzutu sprzętu oraz innych materiałów do Polski, stosowanie kodów i szyfrów, urządzeń podsłuchowych, zminiaturyzowanych, specjalnych aparatów fotograficznych, radiostacji itp. To „wsparcie" dla nielegalnych struktur podziemnych finansowane jest w znacznej mierze — czego dowodzą konkretne fakty — przez służby specjalne niektórych państw zachodnich.

Przesłuchany w charakterze podejrzanego L. Joern — kontynuował dyr. Karpacz — wyjaśnił, że ciężarówka z ładunkiem oraz dokumenty celne przekazał mu w porcie **Ystad Marian Kaleta.** Miał pozostawić samochód na parkingu przy motelu w Zielonej Górze i po rozładowaniu przez oczekujące go osoby, wrócić do Szwecji. Zlecenie wysyłki — jak ustalono — wydał szef tzw. Biura Koordynacyjnego „Solidarności" w Brukseli **Jerzy Milewski,** zaś Kaleta zajmujący się takimi akcjami od dłuższego czasu dopilnowywał szczegółów przemytu. Warto podkreślić, że działalność biura finansowana jest głównie ze środków przekazywanych przez USA, m. in. przez amerykański Narodowy Fundusz Demokracji (w ciągu roku ok. 300 tys. dolarów), Centralę AFL-CIO oraz amerykańskie służby specjalne.

Szwedzkiemu kierowcy zarzucono wprowadzenie w błąd polskich władz celnych; za co grozi mu m. in. kara pozbawienia wolności do 3 lat. Jednocześnie prokuratura wydała postanowienie o zabezpieczeniu zakwestionowanych urządzeń i materiałów oraz samochodu, które mogą ulec przepadkowi na rzecz skarbu państwa. J. Karpacz nawiązał również do innej próby przemytu udaremnionej w Świnoujściu 6 bm., kiedy to zatrzymano jadący z Oslo samochód „fiat camping". Oficjalnie wiózł on dary, zaś w specjalnie skonstruowanej w podłodze skrytce, usiłowano przemycić blisko 1,5 tys. publikacji o treściach wrogich Polsce.

Odpowiadając następnie na pytania dziennikarzy dyr. Biura Śledczego MSW stwierdził m. in.:

— Zakwestionowany sprzęt jest co prawda stosunkowo łatwo dostępny na Zachodzie, ale wiele z takich urządzeń może być i jest — co potwierdza praktyka — wykorzystywanych przez służby specjalne; zwraca uwagę podobieństwo działalności wywiadowczej oraz akcji nielegalnego podziemia, noszących coraz bardziej charakter agenturalny.

— Jak się szacuje „podziemie" uzyskuje rocznie „wsparcie" z różnych ośrodków zachodnich o wartości co najmniej 0,5 mln dolarów. Gdyby nie ta pomoc działalność nielegalnych struktur już dawno stałaby się historią.

— Podejrzenie próby przemytu było uzasadnione kilkoma przesłankami: brakiem plomb zabezpieczających zazwyczaj ładunki przewożone „tirami", sprzecznymi wyjaśnieniami szwedzkiego kierowcy, fikcyjną nazwą firmy w imieniu której podjął się on przewozu.

— L. Joern złożył w śledztwie wyjaśnienia i potwierdził je własnoręcznym podpisem.

— Zakwestionowana przesyłka była największą z dotychczas ujawnionych prób przemytu urządzeń i materiałów przeznaczonych na działalność nielegalnych struktur. Poza L. Joernem nikogo więcej, jak dotychczas, nie aresztowano.

✲

Tego dnia, zanim rozpoczęła się konferencja prasowa pokazano dziennikarzom przedmioty i wydawnictwa zakwestionowane w Świnoujściu. Wśród nich: zespół komputerowy z kompletnym wyposażeniem peryferyjnym, drukarką, czytnikiem dyskietek i magnetofonem rejestrującym przeznaczonym także do elektrycznego szyfrowania zbiorów informacji. Na jednej z dyskietek zapisano uwagi M. Kalety w sprawie dostaw ze Szwecji, w których stwierdzał on wprost: „Jedyna stosunkowo pewna metoda przerzutu to transport „tirem". Niezbędna jest duża sprawność organizacyjna po obu stronach oraz całkowita dyskrecja".

Kronika dnia

Patronat PRON nad wynalazczością

Postęp naukowo-techniczny i racjonalizacja są najtańszą formą przyspieszenia rozwoju gospodarczego. Tę oczywistą prawdę potwierdzili, podczas spotkania w KR PRON, przedstawiciele organizacji społecznych i zawodowych zajmujących się wynalazczością. Krakowska organizacja PRON postanowiła objąć patronat nad ruchem wynalazczym i co roku przyznawać honorowe dyplomy dla twórców i zakładów pracy szczególnie wyróżniających się w tym współzawodnictwie. Pierwsze nagrody zostaną wręczone w 1987 roku za działalność w bieżącym roku.

Opracowany regulamin rywalizacji zostanie przesłany do przedsiębiorstw. Warto jednak by sprawą zainteresowały się organizacje partyjne, związkowe, młodzieżowe, a także instancje zakładowe PRON. Nasza „Gazeta" postanowiła wspomagać tę inicjatywę i na łamach „Realiów" będziemy prezentować najciekawsze rozwiązania. (żur)

Delegacja Jugosławii na Podhalu

Delegacja z Mariboru, zaprzyjaźnionego z Nowym Sączem miasta w Jugosławii, w kolejnym dniu pobytu na ziemi nowosądeckiej przebywała na Podhalu. W Poroninie zwiedzano Muzeum W. I. Lenina, przed pomnikiem złożono wiązanki kwiatów. Jugosłowiańscy goście w zakopiańskim Centralnym Ośrodku Sportu zwiedzili obiekty sportów zimowych. Delegacji Mariboru pod przewodnictwem **Rafela Razpeta** przewodniczącego Związku Komunistów Słowenii towarzyszyli sekretarz KW PZPR **Czesława Michalec** oraz sekretarz KM PZPR **Ewa Kremer.** (sk)

SPORT SPORT

Rosną sumy na koncie

Gloria Victis

Nie minął miesiąc od rozpoczęcia statutowej działalności fundacji „Gloria Victis", a na koncie jest już ponad milion zł. Ta humanitarna akcja pomocy sportowcom, którzy utracili zdrowie w wyniku uprawiania sportu ma coraz większy zasięg. Na konto fundacji wpływają wpłaty od instytucji, związków, klubów sportowych oraz co jest niezwykle istotne — od osób prywatnych.

Kilka przykładów. Na konto fundacji wpłynęła suma pół miliona zł od organizatorów olsztyńskiej imprezy „Sportowcy — sportowcom", podczas której ponadto zebrano ponad 10 tys. zł. 10 tys. zł przelał na konto fundacji Polski Związek Bokserski, do akcji włączył się LKS „Cartusia" Kartuzy. Przekazy pieniężne od osób prywatnych nadeszły z Warszawy, Zakopanego, Łodzi, Włocławka.

To dopiero początek działalności fundacji. Ludzie, którzy się zaangażowali w tę szlachetną sprawę, a przede wszystkim poszkodowani sportowcy oczekują pomocy, liczą na coraz szerszy społeczny odzew.

Lendl mistrzem świata

Decyzją Międzynarodowej Federacji Tenisowej, mistrzem świata 1986 r. został Ivan Lendl. Tenisista Czechosłowacji otrzymał ten tytuł po raz drugi z rzędu.

Puchar UEFA

W środę odbyły się rewanżowe mecze III rudy Pucharu UEFA.

Vittoria Guimaress — FC Groeningen 3:0 (2:0).

Hajduk Split — Dundee United 0:0.

SK Beveren — AC Torino 0:1 (0:0).

„Budowlani" dla swojego klubu

W Urzędzie Dzielnicowym Kraków-Nowa Huta w czasie roboczego spotkania naczelnika dzielnicy mgr. **Zdzisława Zaręby** i prezesa klubu sportowego „Wanda" mgr. inż. **Józefa Matusika z** dyrektorami nowohuckich przedsiębiorstw budowlanych — prezes klubu poinformował o aktualnym stanie działalności klubu sportowego „Wanda".

Uczestnicy spotkania potwierdzili potrzebę dalszego rozwoju klubu, a szczególnie sekcji, co do których duże zainteresowanie wykazuje nowohucka młodzież.

Po wnikliwej wymianie informacji przedstawiciele przedsiębiorstw z dużą dozą życzliwości i zaangażowania zdeklarowali swą pomoc w przełamaniu występujących kłopotów finansowych klubu, a przede wszystkim zadeklarowali udział przedstawicieli załóg w reaktywowanej radzie patronackiej klubu. (m)

Myślenicki turniej zapaśniczy

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędzie się w Myślenicach (hala Szkoły Podstawowej nr 3, os. 1000-lecia) turniej zapaśniczy w stylu klasycznym młodzików o Memoriał Władysława Ruska. Będą to pierwsze ogólnopolskie zawody w tej dyscyplinie sportu, zorganizowane przez miejscowy KS Dalin.

W sobotę turniej rozgrywany będzie w godzinach 11—14 i 16—20, a w niedzielę od 10 do 14. (tg)

Gunde Svan już zwycięża

Od zwycięstwa rozpoczął starty w kolejnej edycji Pucharu Świata w narciarstwie klasycznym słynny szwedzki biegacz Gunde Svan. W środowym biegu na 15 km (styl wolny) obrońca trofeum wyprzedził o ponad 25 sek. Fina Karl Ristanena. Podczas zawodów w Ramsau odbył się także bieg na 10 km kobiet, w którym triumfowała Mariane Dahlmo (Norwegia). Jedna z faworytek, Mario Matokainen (Finlandia) upadła na trasie, dość poważnie się potłukła i ukończyła bieg dopiero na 28 miejscu.

Zmarł Stanisław Dudzicki

Sport krakowski poniósł bolesną stratę. Zmarł w Krakowie człowiek, który od dziesiątków lat każdą chwilę poświęcał działalności sportowej. Stanisław Dudzicki, nestor działaczy sportowych RKS Garbarnia, wychowawca młodzieży, od 25 lat związany był z podgórskim klubem. Pełnił funkcję prezesa, wiceprezesa i sekretarza. Za swą ofiarną pracę odznaczony był m. in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Cześć Jego pamięci!

Krajowa Rada Sportu ZSP

Przez trzy dni w siedzibie krakowskiej Akademii Wychowania Fizycznego trwały obrady Krajowej Rady Sportu Związku Studentów Polskich. W trakcie obrad opracowany został program działalności rady na nadchodzący rok. Wybrano też nowego przewodniczącego KRS. Został nim student krakowskiej AWF **Artur Grochalski,** będący również członkiem Komitetu Wykonawczego Rady Okręgowej ZSP ds. Sportu.

Express Lotek

10, 24, 31, 34, 42

Super Lotek

1, 2, 29, 31, 32, 36, 48

Z piłką przez stadiony

Wydział Dyscypliny PZPN na ostatnim swym posiedzeniu ukarał dwóch zawodników: Dariusz Fornalak z chorzowskiego Ruchu odsunięty został od jednego spotkania za trzecią żółtą kartkę otrzymaną w ostatnim spotkaniu o Puchar Polski. Natomiast Jarosław Jajesiniak z trzecioligowego MCKS Czeladź został zdyskwalifikowany na 3 miesiące za kopnięcie przeciwnika bez piłki.

Toni Polster (Austria Wiedeń) jest najskuteczniejszym piłkarzem w ligach europejskich. W 22 meczach mistrzostw Austrii Polster zdobył 26 bramek. Na dalszych miejscach znajdują się Peter Aleksandrow (Slawia Sofia) — 18 bramek (z 15 meczów), Marco Van Basten (Ajax Amsterdam) — 18 (18), Clive Allen (Tottenham) — 17 (18), Maurice Johnson (Celtic) — 17 (23), Nasko Sirakow (Witosza Sofia — 17 (15).

(m)

Gorce na czele...

W rozgrywkach III ligi tenisa stołowego mężczyzn SKS Gorce Nowy Targ pokonały KKS Karpaty Krosno 16:2 i GLKS Glinik Gorlice 15:3. Punkty dla Gorców zdobyli: Wojciech Wolski 4, 4, Longin Wróbel (jednocześnie trener) 4, 3, Marek Serokosz 4, 3, Dariusz Wolski 2, 1 oraz Jan Sowiński 2 punkty. Po 2 zwycięstwa odniosły również pary Wróbel—Sowiński i Serokosz—Wolski.

Bardzo dobrze spisuje się również II zespół Gorców, który kobiet wygrała Helga Lazak dzyokręgowej (IV liga) po 4. kolejkach zajmuje I miejsce w tabeli. W rezerwach grają: Wojciech Dziechciowski, Tomasz Wolski, Krzysztof Klocek (jednocześnie kierownik drużyny), Piotr Cesacz, Paweł Czyszczoń i Tomasz Durowski.

A oto tabela ligi międzyokręgowej:

1.	Gorce II Nowy Targ	4 8
2.	Tramwaj Kraków	4 7
3.	Glinik II Gorlice	4 6
4.	Dąbrovia II Dąbr. Tarn.	4 6
5.	Start Nowy Sącz	4 6
6.	Pogórze Karwodrza	4 3
7.	Okocimski Brzesko	4 2
8.	Łączność II Kraków	4 2
9.	MKS Zakopane	4 2
10.	Wanda II Kraków	4 2
11.	Rola Skawina	4 2
12.	Solidarni Mędrzechów	4 2

(m)

W kilku wierszach

(m) ◆ Rozegrany w East Burke w USA slalom specjalny kobiet wygrała Helga Iszek (RFN) — 1.34,71 przed Ewą Twardokens (USA) — 1.35,32 i Annete Gersch (RFN) — 1.35,56.

◆ Podczas drugiego oficjalnego treningu przed biegiem zjazdowym kobiet Pucharu Świata w Val d'Isere najlepszy czas uzyskała Michela Figini (Szwajcaria) — 1.27,15.

◆ I liga siatkówki kobiet: AZS Warszawa — Czarni Słupsk 1:3.

◆ W najbliższą sobotę w Kościanie (woj. leszczyńskie) odbędzie się uroczystość nadania Szkole Podstawowej nr 6 imienia Feliksa Stamma.

◆ W rozegranym w Dubaju towarzyskim meczu piłkarskim mistrz Anglii — Liverpool zremisował z Celtic Glasgow 1:1 (0:0).

◆ Na czele klasyfikacji Pucharu Świata w szpadzie znajduje się nieoczekiwanie Jean-Marc Chouinard (Kanada), który zgromadził 21 pkt.

Ogłoszenia ekspresowe

CIĄGNIK własnej konstrukcji 15 KM, z rozrusznikiem i podnośnikiem — sprzedam. Edward Pieron, Krzczonów, k. Myślenic. g-50325

DIESLA, do 4 lat — kupię. Kraków, tel. 34-23-81. g-50331

OWCZARKI niemieckie 7-tygodniowe — sprzedam. Olszańska 18/7, po 16. g-50335

TARNÓW. Potrzebna pomoc do dziecka rocznego i utrzymania domu. Warunki bardzo dobre. Ul. Makuszyńskiego 25. g-50459

RESTAURACJA „Meteor" zatrudni kucharza i pomoce kuchni. Tel. 11-21-35. g-50461

SPRZEDAM dom w stanie surowym, w Bieżanowie. Oferty 50482 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SETERY irlandzkie, po złotych medalistach — sprzedam. Tarnów, tel. 22-12-26. g-50402

KOŻUCH damski, krótki — sprzedam. Kraków, tel. 12-11-78. g-50513

GRZEJNIKI żeliwne — sprzedam. Oferty 50486 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

RENAULT 5 TL, październik 1982 — sprzedam. Tel. 12-52-69, po 21.

CUKIERNIĘ wezmę w dzierżawę. Tel. 55-11-03. g-50419

SYRENĘ R-20 — sprzedam. Tel. 37-31-19, po 18. g-50524

MASZYNĘ dziewiarską, dwupłytową, NRD — sprzedam. Tel. 11-53-59. g-50365

SAMOCHÓD ciężarowy — kupię. Oferty 50369 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZBÓR świadków Jehowy — pilnie poszukuje w Nowy Targu skromnej parceli lub zabudowań, potrzebnych do celów własnych. Nowy Targ, tel. 53-86. g-50359

PRZETARGI

Zakłady Przemysłu Metalowo-Drzewnego „Medrew" w Myślenicach, ul. Mickiewicza 40, zlecą W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO wykonanie robót budowlanych i montażowych na obiektach:

1. budowę centralnej sprężarkowni wraz z obiektami towarzyszącymi — termin wykonania robót 30.06.1987. Wartość robót wg kosztorysu 11.231.000 zł
2. zadaszenie składu opału przy zakładowej kotłowni — termin wykonania robót 31.10.1987 r. — orientacyjna wartość robót około 8.000.000 zł

Dokumentacja techniczna na w.w. roboty znajduje się w Dziale Gł. Mechanika Przedsiębiorstwa.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 29.12.1986 r. o godz. 9 w ZPMD w Myślenicach.

W przeargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K-11036

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-3"
Kraków, ul. Igołomska 1

zatrudni zaraz

- ▲ **z-cę kierownika działu zatrudnienia i płac**
- ▲ **specjalistę ds. przygotowania produkcji, ze znajomością branży budowlanej**
- ▲ **mistrza ds. remontów pojazdów samochodowych i sprzętu budowlanego (II zmiana)**
- ▲ **mistrza ds. bazy sprzętu i transportu w Chorzowie**
- ▲ **specjalistę-inspektora ds. p.poż.**

Wszelkich informacji udziela **Dział Zatrudnienia i Płac, tel. 44-19-01.**

K-11005

LIGA OCHRONY PRZYRODY
ZAKŁAD ZADRZEWIEŃ, ZIELENI I REKULTYWACJI
Kraków, ul. Warszawska 19
tel. 21-32-27

ZATRUDNI NATYCHMIAST

- ◆ **kierownika transportu**
- ◆ **specjalistę ds. ekonomicznych**
- ◆ **księgową-kasjera**

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia.

K-11198

ZAKŁAD ROBÓT ANTYKOROZYJNYCH I TERMOIZOLACYJNYCH „POLKAT"
w Krakowie, ul. Balicka 35

ZATRUDNI ZARAZ

- ◆ **specjalistę ds. ekonomicznych** ze średnim wykształceniem ekonomicznym i praktyką lub wyższym ekonomicznym

Płace wg zakładowego systemu wynagradzania.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela **Dział Spraw Pracowniczych Kraków, ul. Balicka 35, telefon 37-32-87, 37-21-01.**

Dojazd tramwajem linii 4, 8, 12 (końcowy przystanek na os. Widok), autobusem linii 208, 213, 116, 173 przystanek na żądanie przy ul. Koniewa i 139 przy ul. Balickiej.

K-11157

Z kroniki żałobnej

Zmarł Stanisław Dudzicki

Za trzy tygodnie miałby 60 lat. Nie dożył. Urodził się w środowisku robotniczym Krakowa, tu też spędził swoje pracowite życie działacza partyjnego — członka PPR i PZPR, działacza młodzieżowego ZMP, działacza sportowego w Robotniczym Klubie Sportowym „GARBARNIA", któremu prezesował. Był działaczem związków zawodowych, radnym MRN, wiceprzewodniczącym Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego dzielnicy Podgórze. Już od 1947 roku był tow. STANISŁAW DUDZICKI członkiem władz partyjnych Komitetu Miejskiego PPR, etatowo przewodniczył pułkowej organizacji ZMP, a w latach 1950—55 pełnił etatowe funkcje w ZMP. Był m. in. przewodniczącym Zarządu Miejskiego, wiceprzewodniczącym Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Krakowie.

Działacze organizacji młodzieżowych sprzed zjednoczenia ruchu młodzieżowego oraz z lat ZMP znali go i szanowali za jego zaangażowanie w idee swojej organizacji, za pracowitość i przykład następcom, za koleżeńską wyrozumiałość i ludzką życzliwość. W latach dojrzałych pracował na odpowiedzialnych stanowiskach w Krakowskich Zakładach Zabawkarskich oraz w Chemicznej Spółdzielni Inwalidów „HEJNAŁ".

Za swoją wielce zaangażowaną pracę społeczną odznaczony był Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Posiadał Złotą Odznakę im. Janka Krasickiego, Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury Fizycznej, Działacza Spółdzielczości i inne. Odszedł od nas Towarzysz, Kolega i Przyjaciel; odszedł zasłużony działacz naszej komisji. Żegnamy Cię na Twej ostatniej drodze na cmentarzu Rakowickim, Towarzyszu Stanisławie. Będziemy pamięć o Tobie przekazywać następcom.

Koleżanki i koledzy z Komisji Historii Ruchu Młodzieżowego przy ZK ZSMP w Krakowie

W dniu 5 grudnia 1986 roku zmarła

tow. JOANNA RUDZIK

działaczka ruchu robotniczego.

Od 1946 roku członek PPR a następnie PZPR. Kilka kadencji pełniła funkcję sekretarza koła PPR i sekretarza POP PZPR w Zjednoczeniu Przemysłu Odlewniczego i w spółdzielczości pracy. Była również przewodniczącą Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet Kraków-Grzegórzki. Za pracę zawodową i społeczno-polityczną odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi i wieloma innymi odznaczeniami.

Cześć Jej pamięci!

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy współczucia.

Pogrzeb odbędzie się 12 grudnia 1986 r. o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

KOMITET KRAKOWSKI POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ
KOMITET DZIELNICOWY POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ KRAKÓW-ŚRÓDMIEŚCIE

Wszystkim organizacjom politycznym, społecznym, kulturalnym, instytucjom oraz osobom prywatnym: Przyjaciołom, Kolegom, Znajomym i Nieznajomym, którzy w dniu 6 grudnia 1986 roku tak licznie wzięli udział w pogrzebie mego ukochanego Męża

dr BOGDANA SZCZYGŁA

składamy serdeczne podziękowania

ŻONA i CÓRKA

Korespondencja „Gazety Krakowskiej" z Ostrawy

Współpraca to konieczna i wzajemnie opłacalna

Na początku było trochę obaw i wzajemnej nieufności — wspomina **Anton Sedlaczek**, przewodniczący Komitetu Partyjnego KPCz Zakładu Remontowego — największej organizacji partyjnej w Nowej Hucie im. Klementa Gottwalda w Ostrawie. W roku 1979, kiedy krakowska „Techma" weszła na teren budowy, sytuacja huty była trudna. Wiele urządzeń, a szczególnie baterie koksownicze, aglomerownie, niektóre wielkie piece wymagały pilnego remontu i unowocześnienia. Spadała produkcja na skutek zmniejszonej wydolności produkcyjnej, a także celowego wyłączania niektórych urządzeń ze względu na konieczność zapewnienia w pełni bezpiecznej pracy i zmniejszenia emisji szkodliwych pyłów.

Wówczas właśnie — informują, uzupełniając się wzajemnie, Anton Sedlaczek oraz dyrektor kierownictwa robót hutniczych w Ostrawie z krakowskiej „Techmy" **Bolesław Kramkowski** i I sekretarz tamtejszej POP **Andrzej Legutki** — rozpoczęła się trwająca już siedem lat wzajemna współpraca. Hutnicy ostrawscy — jak się okazuje — dość szybko przekonali się, iż Polacy dużo potrafią, są naprawdę wysokiej klasy fachowcami. Bez nich też trudno byłoby samym ostrawianom wykonać tak trudne zadania w określonym czasie.

Owszem, zdarza się, iż miejscowi coś czasem mruczą o wygórowanych zarobkach, o wykupywaniu atrakcyjnych towarów itp. Jest to wszakże obecnie problem tak marginalny, że nie wpływa na wzajemne stosunki polskich i czeskich partnerów. Czesi bowiem znani są z tego, że cenią solidność, dobrą robotę, fachowość. A właśnie takie zalety dostrzegają na co dzień w postawach pracowników krakowskiej „Techmy". Potrafią oni nieraz zaimponować nieskorym do przesadnego entuzjazmu gospodarzom tym, że wykonują swe zadania bardzo solidnie i... znacznie szybciej niż miejscowi pracownicy.

Ale i my nauczyliśmy się od braci Czechów niemało — mówią szefowie „Techmy" w Ostrawie oraz liczni pracownicy — członkowie partii tam pracujący. Z uznaniem odnoszą się krakowianie do oszczędnego, wręcz wyrafinowanego — w najlepszym tego słowa znaczeniu — planowania wszystkich prac remontowych w obiektach hutniczych, koksowniczych i innych poddawanych renowacji i rekonstrukcji.

Dziennikarzowi z Krakowa podczas pobytu w Ostrawie miło było usłyszeć zarówno z ust czeskich fachowców i działaczy partyjnych, jak i przedstawicieli „Centrozapu" oraz konsula generalnego PRL, iż spośród licznych polskich firm pracujących na terenie Czechosłowacji, ta właśnie nasza, krakowska, z „Techmy" zasługuje na najwyższe uznanie. A przecież licząca średnio ok. 500 osób załoga składa się nie z wybrańców lub najwybitniejszych fachowców, lecz w absolutnej większości z pracowników, którzy wieloletnią, dobrą pracą w kraju po prostu zasłużyli sobie, aby popracować czas jakiś za granicą i — co tu ukrywać — nieźle przy tym zarobić! Pracują tutaj murarze pieców przemysłowych, spawacze, monterzy konstrukcji stalowych, a także operatorzy sprzętu, transportu i kwalifikowany personel pomocniczy. Tą niemałą liczbą ludzi kieruje na miejscu, nadzoruje i organizuje ledwie 14-osobowy personel administracyjny, zajmujący się dosłownie wszystkim: działalnością hotelarsko-kwaterunkową, socjalną, administracyjną, sprawami zatrudnienia i ruchu kadrowego (pomiędzy poszczególnymi budowami i wymianą fachowców z macierzystym przedsiębiorstwem w Krakowie), planowaniem i fakturyzacją, sprawami finansowymi i płacowymi, preliminarzami budżetowymi, zaopatrzeniem, transportem, a także organizacją bardzo bogatej działalności kulturalnej, rekreacyjno-sportowej, turystycznej itp.

Każdy fachowiec z Krakowa przyjeżdża do Ostrawy na czas ściśle określony, dla wykonania dokładnie ustalonego w czasie zadania i nie czeka na miejscu na przyszłe zajęcie, lecz bezzwłocznie powraca, aby wykonywać zadania przy remoncie obiektów Huty im. Lenina. Stąd liczba zatrudnionych w ciągu roku waha się od 400 do 700 osób. W Krakowie zaś kandydaci na wyjazd do Ostrawy wiedzą kiedy tam będą potrzebni, ale też wiedzą i to, **że najpierw muszą wykonać planowane prace w krakowskim kombinacie.** Stąd m. in. i tutaj, w kraju, i tam, za granicą, świadomość wzajemnych zależności postępu prac jest ważnym dopingiem dla zwiększenia wydajności. Ale mimo to organizacja partyjna na budowie w Ostrawie uznała, iż dalsze usprawnienia organizacyjne, ciągła atestacja stanowisk pracy to jedno z ważniejszych jej zadań na najbliższą przyszłość.

Absencja chorobowa zatrudnionych w krakowskiej „Techmie" jest w kraju kilkakrotnie wyższa niż za granicą, gdzie wynosi ok. 2 proc. nominalnego czasu pracy. Wpływa na to na pewno fakt, że do Ostrawy nie wyjeżdżają ludzie słabi fizycznie, schorowani, czy nie zaprawieni jeszcze do solidnej pracy. Trudniej też tutaj o zwolnienie lekarskie. Ale najważniejsza jest szansa niezłego zarobku (ok. 5 tys. koron miesięcznie) i bardzo rygorystyczne przestrzeganie zasad dyscypliny ze strony kierownictwa i nadzoru. Każde najdrobniejsze nawet jej naruszenie jest odnotowywane, karane, a poważniejsze kończy się natychmiastowym wysłaniem do kraju. W br. takich przykrych przypadków było 14. Podobnie surowo postępuje się z osobami, które usiłują czasem „zabawiać się" niedozwolonym przemytem dla celów spekulacyjnych. Jest więc zadaniem każdego członka partii pracującego na budowie w Ostrawie, aby własnym przykładem postępowania tworzyć klimat dla postaw godnych, nie budzących także zastrzeżeń władz granicznych, aby tym samym nie kalać dobrego imienia Polaka — mówiono z naciskiem podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP.

Jadąc do Ostrawy pamiętałem z licznych zebrań, w tym także partyjnych, ostre wystąpienia piętnujące zasady, na jakich organizowane są wyjazdy na budowy eksportowe. Mówi się często o demoralizującym wpływie wszystkich tych szczęśliwców, dorobkiewiczów, którzy po powrocie za nic mają tych, którym się nie udało skorzystać z podobnej szansy. Znam różne zdania wypowiadane na ten temat, często skrajne, w zależności od tego, kto je wygłasza. Zadawałem więc wiele trudnych pytań pracownikom „Techmy" na budowie, o opinie na ten temat pytałem też ostrawian.

Wiem dzisiaj trochę więcej niż przed wyjazdem. Oczywiście mój pogląd jest być może nie całkiem bliski prawdy, bo gościłem w dobrze zorganizowanej ekipie eksportowej. Wiem, że zgodnie z podpisanymi przez kraje RWPG umowami o specjalizacji, także w zakresie wykonawstwa inwestycyjnego — budowy eksportowe w innych krajach są niezbędne i wzajemnie wysoce opłacalne. W przypadku „Techmy" — ważne i opłacalne dla czechosłowackiego hutnictwa, opłacalne dla naszego kraju, który musi przecież zdobywać niezbędne waluty, aby kupować tyle potrzebnych urządzeń, sprzętu i artykułów powszechnego użytku u naszych południowych sąsiadów; by nie powiększać nie tak małego przecież zadłużenia wobec Czechosłowacji. Sądzę też, że zazdrość o istotnie wysokie zarobki osób pracujących na budowach eksportowych jest całkiem zrozumiała. Ale jeśli — jak zaczyna się to coraz bardziej utrwalać w krakowskiej „Techmie" — na każdy wyjazd trzeba sobie zasłużyć co najmniej kilkuletnią, naprawdę dobrą, wysoce wydajną pracą i właściwą postawą społeczną, to mimo zazdrości należy ze społecznego punktu widzenia popierać tę formę naszego eksportu. A równocześnie krytykować i piętnować wszelkie przypadki nadużyć, kumoterstwa, wysyłania osób, które na to nie zasłużyły, które traktują pracę za granicą jako jedynie odskocznię do dorobienia się i przejścia „na własny garnuszek". Tacy też — ale bardzo nieliczni — byli na budowie prowadzonej przez „Techmę". Ale absolutna większość po powrocie pracuje solidnie, często bogatsza o doświadczenia wyniesione z pobytu za granicą.

O problemach tych otwarcie mówiono podczas zebrania sprawozdawczo-wyborczego POP. Bilansowano sukcesy, zdobyte doświadczenia, obnażano i piętnowano nawet najdrobniejsze potknięcia w pracy czy postawach pracowników. Wysoka ocena pracy krakowian w Ostrawie znalazła wiele dowodów uznania u czeskiego inwestora. Delegaci organizacji partyjnych ze wszystkich przedsiębiorstw i placówek działających na terenie Czechosłowacji wybrali przed kilkoma miesiącami delegata na X Zjazd PZPR. Został nim Andrzej Legutki z „Techmy". Powołany on został przed kilkunastoma dniami na członka Egzekutywy Komitetu Partyjnego PZPR przy Ambasadzie PRL w Pradze, a członkowie macierzystej organizacji na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym wybrali go jednomyślnie I sekretarzem POP. Wyrazem uznania dla pracy krakowian na budowie w Ostrawie była obecność na wspomnianym zebraniu konsula generalnego PRL **Edmunda Wardy**, a także członka Sekretariatu, kierownika Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KK PZPR **Kazimierza Gronia**, który wiele cennych doświadczeń w pracy tamtejszej organizacji partyjnej skrupulatnie odnotował dla ich upowszechnienia.

STANISŁAW RYDZ

40-lecie pracy społecznej Joanny Krupińskiej

Nie ma ceny, której by nie zapłaciła by ratować zagrożone zwierzęta

Równe czterdzieści lat temu w gabinecie jego magnificencji rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego zgromadziła się niewielka grupka osób, by reaktywować działalność Związku Ochrony Zwierząt w Krakowie. Na czele związku stanęli uczeni UJ — rektor **Teodor Marchlewski** i przyszły rektor **Stefan Grzybowski**, a także **Janina Porazińska** i **Witold Zechenter**. W tym znakomitym gronie znalazła się też **Joanna Krupińska**. W tym miesiącu sędziwa działaczka święci jubileusz 40-lecia pracy społecznej.

Krupińska należy do barwniejszych postaci naszego grodu. Można ją ustawić w jednym rzędzie z takimi ludźmi, oddanymi swym ideom jak Marcinkowski walczący z alkoholizmem, Klimaszewski wojujący o zachowanie piękna i nienaruszanie Tatr, czy Reinfuss dbający o czystość folkloru. Dla Joanny Krupińskiej nie ma ceny, której by nie zapłaciła, aby uratować zagrożone zwierzę.

Jednym z wielkich sukcesów krakowskiej działaczki było doprowadzenie do uchwalenia przez UNESCO światowej deklaracji praw zwierzęcia. Joanna Krupińska wraz z **Ireną Kościałkowską** wspomagane przez **Jarosława Iwaszkiewicza** wywarły pewien wpływ na treść tego dokumentu. Ten bardzo ważny akt rozpoczynał się słowami:

„Z uwagi na to, że każde zwierzę, jako istota żywa, ma prawa w sferze moralnej; że nieznajomość i nieuznawanie tych praw sprowadziłyby człowieka i prowadzą go nadal na drogę przestępstw przeciw naturze i zwierzętom; że uznanie przez gatunek ludzki prawa gatunków zwierzęcych do egzystencji stanowi podstawę do współistnienia wszystkich istot żywych; że człowiek dopuścił się zbrodni wytępienia wielu gatunków zwierzęcych i że nadal istnieje ta sama groźba; że poszanowanie zwierząt przez człowieka wiąże się z poszanowaniem ludzi między sobą i że już od najmłodszych lat należy uczyć człowieka obserwować, rozumieć, szanować i kochać zwierzęta, obwieszcza się...".

Najwięcej jednak Joanna Krupińska działała na krakowskim podwórku. Notuję jej wspomnienia z dawnych lat:

— *Po 1956 roku* — wspomina pani Joanna — *wystąpiliśmy gwałtownie o likwidację funkcji hycla. Do Sejmu, Rady Państwa poszły petycje, aby problem bezpańskich psów przejęło reaktywowane właśnie Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami. Władze przychyliły się do naszych postulatów i z krajobrazu polskich miast zniknęła szpetna postać rakarza.*

Ale też wówczas zaczęły się kłopoty TOZ. Po likwidacji rakarzy odłowem i przetrzymywaniem psów musiała się zająć właśnie ta organizacja. Powstał problem schronisk dla zwierząt.

Pierwszym krakowskim azylem był stary wóz meblarski. „Przekrój" z 2 sierpnia 1958 obwieścił tę nowinę w następujących słowach: *„Wóz stanął na placu przy lecznicy. Wyposażono go w boksy, od zewnątrz przybito daszek, każdy zaś z pensjonariuszy otrzymał własną miskę. Mieściło się w nim tylko 10 psów".*

Działacze starali się o azyl z prawdziwego zdarzenia. Wymogli na władzach miasta przyznanie terenu tuż nad Wisłą, zakupili barak, potem stopniowo dostawiono tam kuchnię, jakieś komórki, niewielkie biuro. Schronisko miało pomieścić 50 psów. Istnieje ono do dziś, ale są takie dni, że tłoczy się w nim aż 300 zwierząt.

Azyl ten pomimo ofiarnej pracy personelu nie nadaje się już do przechowywania zwierząt. Jest ciasny, budynki się rozpadają. Joanna Krupińska od kilkunastu już lat buduje nowe schronisko. *„Dzisiejszy przytułek dla zwierząt* — zwykła często mawiać — *to hańba dla wszystkich mieszkańców Krakowa".*

Idea budowy zrodziła się w 1970 roku. W Krakowie wybuchła wówczas panika, spowodowana groźbą wścieklizny. TOZ przejęło na siebie obowiązki zapobieżenia spodziewanej epidemii. Na dużej naradzie Krupińska relacjonowała: *„W mieście nie ma pomieszczeń do przetrzymywania podejrzanych o chorobę zwierząt, nie ma izolatek, warunków do leczenia".* Gdy panika wścieklizny minęła, Krupińska szła za ciosem. Zdecydowanie postawiła przed władzami miasta problem budowy schroniska. *„Co się bowiem stanie* — wywodziła — *w przypadku rzeczywistego zagrożenia?".*

Utworzyła Komitet Budowy Schroniska, zwróciła się o pomoc do władz i społeczeństwa. Zaczęła napotykać na swej drodze na coraz to nowe przeszkody, po zwalczeniu jednych rodziły się nowe. Dzięki jej ogromnej pasji powstała cała dokumentacja, uzyskano piękną lokalizację, otrzymano pozwolenie na budowę. Teren został ogrodzony, PZRI wykonało prace uzbrojeniowe. Budostal-1 wybudował pierwszy pawilon, trzy dalsze wyszły już z ziemi.

— *Nazywam ten obiekt* — mówi Joanna Krupińska — *domem ludzkiej dobroci. Przez wystawienie tego schroniska społeczeństwo zdoła spłacić częściowo dług zaciągnięty wobec swych czworonożnych przyjaciół. A będzie to placówka na miarę naszego miasta. Projekt przewiduje wybudowanie 8 pawilonów, w których znajdą się boksy dla zwierząt, izolatki dla chorych psów, hotelik (przechowalnia dla zwierząt na czas wyjazdu lub choroby ich właścicieli), ambulatorium, zaplecze socjalne, pogotowie ratunkowe.*

Apel do społeczeństwa trafił na dobry grunt. Przeglądam rejestr wpłat, nadsyłanych z całego kraju. Datki napłynęły od kilkunastu tysięcy osób, w tym od przeszło 300 szkół. Oprócz placówek krakowskich, kwoty różnej wielkości wpłaciły szkoły znad morza, ze Śląska, z zachodniej części Polski. Nadchodzą też datki z zagranicy, projektem krakowskim interesują się architekci z Belgii, Szwajcarii.

„Akcja na rzecz schroniska — zwierza się Joanna Krupińska — *pozwoliła mi uwierzyć, że wielu ludzi jest mocno uwrażliwionych na niedolę zwierząt. Cieszy mnie szczególnie wielkie zaangażowanie dzieci i młodzieży. Zawsze powtarzam, że TOZ musi pracować w środowisku szkolnym. Bo czym skorupka za młodu nasiąknie... Odpisuję osobiście wszystkim, którzy wpłacają jakieś pieniądze na nasze konto, ale moje listy do młodzieży są szczególnie serdeczne. Pragnę, aby oni coś z tego kontaktu wynieśli, aby zrozumieli, że poszanowanie dla zwierząt jest szczególnie cenną zaletą człowieka".*

Gdy wspomina się lata społecznej pracy tej działaczki, trudno pominąć jej pasję publicystyczną. Dorobek w tej dziedzinie wzbudza szacunek. Niewiele jest pism, w których Krupińska nie publikowała swych artykułów, notatek czy polemik. *„Dla mnie nie jest ważne jaką ideologię reprezentuje dany tytuł* — mówi pani Joanna — *ważna jest pomoc dla mojej działalności. Stąd też pisałam zarówno do „Tygodnika Powszechnego" jak i do „Gazety Krakowskiej". Wiele zamieszczałam w „Przekroju", dawniej w „Kulturze", w wielu*

(DOKOŃCZENIE NA STR. 4)

Skrzynka Czytelników

Listy do redakcji

ZABEZPIECZYĆ PRZED RUINĄ

„Proszę ostrożnie otwierać i zamykać bramę" — kartka z takim napisem „zdobi" od trzech miesięcy szybę wejściowej bramy budynku przy ul. Wrocławskiej 14. Nikt nie kwapi się tu z naprawą uszkodzonego automatu, a nie przytrzymywana brama „leci" z hukiem na ścianę, w której klamka wyżłobiła niemałej wielkości dziurę. W domu tym każde zniszczenie traktuje się podobnie jak sprawę bramy. Mimo licznych, od 4 lat trwających, interwencji tak dozorcy domu, jak i lokatorów w administracji przy ul. Bogusławskiego 5 — nie remontuje się dziurawego dachu (ostatnio przytkał go prowizorycznie papą jeden z lokatorów), z którego już przy najmniejszym deszczu woda przecieka na sufity mieszkań III piętra. Najwięcej szkód powodują całkowicie zniszczone rynny. Z nie zabezpieczonych, na skutek tego, balkonów i ścian odpadają tynki, a wilgoć i grzyb niszczą substancję mieszkaniową. W zamkniętych ścianach przebiega instalacja elektryczna, co w każdej chwili może doprowadzić do groźnej awarii. Aż przykro patrzeć jak ten niestary jeszcze (rok budowy — 1939), solidny ongiś, trzypiętrowy budynek ulega dewastacji. Czyż administracja nie ma obowiązku kontrolować stanu technicznego budynków i usuwać usterek, gdy są jeszcze małe, a koszty napraw niewielkie? Czy takie niedbalstwo nie powinno być karane? Ubiegłego lata przez silny podmuch wiatru w czasie burzy została wybita szyba na klatce schodowej III piętra. Idzie zima — będzie mroźno na korytarzach i zimniej w mieszkaniach. Czy nie czas ją wprawić? — pytają zaniepokojeni lokatorzy, którzy mają nadzieję, że administracja — tłumacząca się zawsze brakiem funduszy — wyegzekwuje jednak wystarczającą sumę na remont małych i dużych zniszczeń, zabezpieczając dom przy ul. Wrocławskiej przed zupełną ruiną.

JANINA KOZARZEWSKA
— Kraków

PLAN TYLKO NA PAPIERZE

Zachęcony wspaniałymi planami budowlanymi osiedla „Nad Wsią" w Węgrzcach (gm. Zielonki), za oszczędności całego życia kupiłem działkę w 1970 r., oferowaną przez ówczesną Gromadzką Radę Narodową i wielkim wysiłkiem finansowym i własnych mięśni budowałem dom, który miał mi zapewnić na starsze lata życie z dala od wielkiego miasta w spokoju i w czystym powietrzu. Zgodnie z planem miały stać tu domki bez zaplecza hodowlanego. Równocześnie miała być prowadzona budowa pawilonów handlowych i usługowych, basenu i świetlicy, w której młodzież i dzieci spędzałyby wolny czas, a nie — jak obecnie — na ulicy. Niestety, w miejsce rekreacji (zaznaczonym na planie), w 1981 r. postawiono punkt omłotowy (owszem, bardzo potrzebny w części rolniczej wsi i tam powinien stać), z którego kurz przedostaje się do domów a hałas zakłóca spokój jego mieszkańcom. Po zakupy trzeba jeździć do Krakowa lub centrum wsi (każdorazowy bilet 24 zł), bo nie tylko nie zbudowano tu przewidzianych w planie sklepów, ale nawet gdy WZGS wyraził chęć wystawienia tu swojego punktu sprzedaży, naczelnik Urzędu Gminy nie wyznaczył pod obiekt działki. Właściciele poszczególnych posesji hodują nutrie i inne zwierzęta, nie zabezpieczają gnojowisk, które wraz z podskórną wodą ściekają do studzień, powodując zachorowania na raka i białaczki, doprowadzające do zgonów, przed czym, jako lekarz, ostrzegałem jeszcze w 1982 r. w „Gazecie Krakowskiej" Ponadto zakładane są warsztaty w tym zwartym osiedlu, prowadzące szkodliwą dla zdrowia działalność. Mimo licznych decyzji, m. in. Ministerstwa Administracji i Gospodarki Przestrzennej, nie likwiduje się dwu wysypisk śmieci, zatruwających środowisko. Wszystko to dzieje się pod okiem miejscowej władzy, która nie egzekwuje prawomocnych decyzji, obniżając swój autorytet w społeczeństwie. Należałoby powtórnie sięgnąć do planu, który był podstawą budowy osiedla „Nad Wsią" i zgodnie z nim dalej je rozbudowywać. Inaczej plan jest tylko zwykłym świstkiem papieru, który miał posłużyć do ściągnięcia za sprzedaż gminnych gruntów pieniędzy — wydanych zresztą na szlachetny cel, m. in. gazyfikację wsi. Należy pamiętać, że zgodnie z uchwałami X Zjazdu PZPR wraz z osiedlowym budownictwem mieszkaniowym, muszą równocześnie być budowane sklepy, punkty usługowe i cała infrastruktura.

lekarz med.
RYSZARD MAZURKIEWICZ

Instytucje odpowiadają

ZGODNIE Z ZAPOTRZEBOWANIEM SPOŁECZNYM

W związku z interwencją mieszkańców w sprawie robót drogowych prowadzonych przy ul. 18 Stycznia w Krakowie, Krakowski Zarząd Dróg wyjaśnia: projekt Urzędu Dzielnicowego Kraków-Krowodrza — Wydz. Arch. i Nadzoru Budowl., dotyczący remontu ul. 18 Stycznia — zyskał akceptację Wydz. Ochrony Środowiska, Gosp. Wodnej i Geologii UM Krakowa, a zakres zajęcia terenów zieleni pod parkingi uzgodniono z DZDiZ Krowodrza. Parkingi o stałej nawierzchni ograniczono do istniejącego zakresu. Nowe miejsca postojowe uzyskano przez poszerzenie chodnika przylegającego do jezdni. Są to pasy wymuszonego dotychczasowego parkowania na zieleńcach, które już od kilku lat, pozbawione trawy, nie zdobiły ulicy. Szerokość chodników uzależnia się od istniejącej zieleni rzędowej czy grupowej, a drzewa pozostające w chodnikach zabezpiecza obramowaniami szerszymi od dotychczasowych. Tak w zakresie projektu, jak i podczas prac drogowych, dokłada się starań, aby pogodzić interesy mieszkańców i użytkowników.

z-ca dyr. ds. technicznych
— mgr inż. JÓZEF RACOŃ

W MIEJSCE ŻYWOPŁOTU — DRZEWKA MODRZEWIOWE

W odpowiedzi na list Czytelniczki pt. „Bezmyślny czyn" (Szp. Czyt. „GK" Nr 259) Dyrekcja Zespołu Opieki Zdrowotnej nr 4 „Podgórze" w Krakowie wyjaśnia: Wycięty żywopłot (zasadzony w 1969 r.) był przerośnięty, połamany, a od strony parkowania samochodów wyschnięty. Ponadto stanowił on wątpliwą ozdobę terenu przychodni jako „śmietnik". Pacjenci wyrzucali tam watę, gazę i inne środki opatrunkowe itp., a przygodni pijaczkowie butelki po alkoholu. Stanowiło to problem z utrzymaniem go w należytym porządku.

W ramach ochrony każdego skrawka zieleni, w miejsce wyciętego żywopłotu zasadzono trzydzieści drzewek modrzewiowych, które niewątpliwie będą ozdobą zieleńca przed budynkiem przychodni.

z-ca dyr. ds. administr.-ekonomicznych
— mgr MARIA MAJCHERCZYK

DO KOŃCA BR. APARAT BĘDZIE URUCHOMIONY

W związku z zainteresowaniem Czytelników terminem instalacji telefonicznego aparatu wrzutowego przy ul. Gdańskiej 34 — Wojewódzki Urząd Telekomunikacji informuje, że aparat ten zostanie zamontowany do końca br. Opóźnienie instalacji nastąpiło z przyczyn technicznych.

dyrektor —
mgr inż. **JACEK PACHOLCZYK**

ROZPOCZĘTO PRACE ZABEZPIECZAJĄCE

W odpowiedzi na notatkę pt. „Mieszkania jak slumsy" (Szp. Czyt. nr 160 „GK"), Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej — Kraków-Śródmieście informuje, że pracownicy KGR-5 przystąpili do prac zabezpieczających budynek przy ul. Będzińskiej 7 na okres zimowy.

z-ca dyr. ds. technicznych —
inż. TADEUSZ MAJEWSKI

NA TURBACZU TRWA REMONT

W nawiązaniu do „Listu z 1. strony" (nr „GK" 196) pt. „Przygoda na Turbaczu" i publikacji pt. „Byli naocznymi świadkami" (Szp. Czyt. „GK" nr 242), Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze — Oddział w Nowym Sączu — zawiadamia: ...8 września br. zatrudniliśmy w schronisku nowego kierownika i wymieniliśmy całą załogę. Obecnie sytuacja diametralnie się tu zmieniła. Jest czysto, smaczne jedzenie, a każdy turysta — mile widzianym gościem. W całym schronisku przeprowadza się remont, wyłączając etapami poszczególne części obiektu, co może powodować pewne utrudnienia, za co z góry turystów przepraszamy. Ponadto została już wybudowana nowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, a także wykonano dodatkowe ujęcie wody. Równocześnie remontuje się wyciąg orczykowy. Spodziewamy się, że w ciągu 2—3 lat zakończymy pełną modernizację obiektu i schroniko będzie spełniać wszelkie wymogi, zapewniając wysoki standard usług.

dyrektor — **MACIEJ ŻELAZNY**

REKLAMACJA ZOSTAŁA UZNANA

W związku z publikacją pt. „Gwarancyjna naprawa — bez gwarancji" (Szp. Czyt. „GK" nr 230) informujemy, że roszczenia klientki pani Anny Laszczak uznano i zostanie jej wypłacona równowartość za reklamowany magnetofon „atari-1010"

dyrektor Oddziału „PEWEX"
w Krakowie —
mgr AUGUSTYN POHL

Opr. **ANTONINA KOBIELUS**

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Wieliczkę należy ocalić

rzeźbione przedmioty zatracają ostrość kształtów. Jeszcze bardziej jest to widoczne w kaplicy św. Antoniego. Tę najstarszą i najwartościowszą część kopalni należy natychmiast ratować. Postulujemy, by dokonać rekonstrukcji całości tej kaplicy. Stosując metody fotogrametrii i holografii możemy doskonale odtworzyć dawne piękno zabytków. Niektóre najbardziej zagrożone rzeźby musi się przenieść do muzeum i zastąpić je wiernymi kopiami. Tak się robi na całym świecie.

— Na przyszłościowe zabezpieczenie to chyba nie wystarczy?

— Naturalnie, gdyż trzeba zabezpieczyć kaplicę pod względem technicznym, od najważniejszych zagrożeń jak nacieki, nieprawidłowości wentylacji, a także oddzielić zwiedzających od tego miejsca. Proponujemy więc zasłonę taflową i urządzenie platformy obserwacyjnej przy tafli. Turyści patrzyliby na kaplicę oświetloną sztucznym światłem. Wydaje się też, że wąskie przejście do wnętrza obiektu stworzy konieczność obserwacji przez przeniesienie obrazu na ekran. Nad tym wszystkim oczywiście trzeba dobrze się zastanowić, aby wybrać najlepsze rozwiązanie.

— Nie sposób tego wszystkiego zrobić od ręki...

— Ale trzeba mieć program, którego dotąd brak, mimo że od dwóch lat o niego wołamy. Z naszej inicjatywy powołano Narodowy Fundusz Ratowania Zabytku i są pieniądze na prace studialne.

— Jak się dowiaduję, Towarzystwo nawołuje też do udostępnienia grot kryształowych.

— Owszem, jest to bardzo ważna dla nas sprawa. Groty kryształowe to unikat na skalę europejską, a nawet światową. Odkryto je 90 lat temu i zwiedzał je m. in. cesarz Franciszek Józef. W 1903 roku rozpoczęto budowę na 3 poziomie kolejki szynowej wraz z wagonikami wzorowanymi na kształcie karocy. W pięć lat później udostępniono grotę kryształową dla turystyki. W 1928 roku minister przemysłu i handlu ogłosił utworzenie pierwszego rezerwatu przyrody nieożywionej pod nazwą Groty Kryształowe. W 21 lat później wojewoda krakowski na wniosek Państwowej Rady Ochrony Przyrody wydał zarządzenie o objęciu ochroną prawną grot wraz z przyległym terenem o wymiarach bazy 70×70 metrów sięgającym od dołu do powierzchni kopalni. Niestety, okazało się, że ludzie bardzo dewastowali ten niezwykły pomnik przyrody i zdecydowano o zamknięciu grot.

— O ile się orientuję istnieje możliwość zabezpieczenia tego miejsca?

— Owszem, w 1968 roku opracowano projekt zabezpieczenia tej groty, o ile dobrze pamiętamy, autorstwa Biura Projektów Kopalnictwa Surowców Chemicznych „Biprokop" w Chorzowie. Został on zaakceptowany przez Komisję Zasobów Przyrody Nieożywionej Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Są to supernowoczesne rozwiązania.

— Czy mogą Panowie podać kilka szczegółów?

— Projekt przewiduje odizolowanie groty przeźroczystymi taflami od ługowania, a więc od szkodliwego wpływu powietrza, a nadto od wandalizmu ludzi. Istniałby też system przeszklonych korytarzy dla turystów oraz reflektorowe oświetlenie, z zastosowaniem kolorowych filtrów. Projektanci opracowali system komunikacyjny z kolejką dojazdową do szybu Daniłowicza na III poziomie, nową skróconą trasę prowadzącą do groty, uwzględniającą najciekawsze turystycznie części kopalni: okolicę Poprzeczni Augusta, Kanału Leopolda i Komory Margelnik.

— Czy projekt ten nie jest zbyt drogi?

— Narodowy Fundusz Ochrony Zabytku nie miał przecież służyć górniczemu zabezpieczeniu górotworu, gdyż w tej dziedzinie obowiązują przepisy wynikające z prawa górniczego, które mówią o innych źródłach finansowania. Fundusz miał służyć rewaloryzacji kopalni; ochronie dzieł sztuki i fenomenów przyrody nieożywionej, w tym rozumie się samo przez się Grot Kryształowych. Narodowe Towarzystwo Ochrony Wieliczki powołało Społeczny Komitet Rezerwatu Grot Kryształowych. Komitet wystąpił do władz centralnych o powołanie dekretem Rezerwatu Przyrody Nieożywionej Groty Kryształowe ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi, rozpoczęcie ich rewaloryzacji a następnie doprowadzenie do udostępnienia dla turystów.

— Wszystkie Wasze postulowane przedsięwzięcia to wielkie koszty?

— Plan rewaloryzacji żup jest określony na 30 lat i przewiduje wydatkowanie — według aktualnych cen — 40 miliardów. W tej sytuacji trzeba będzie opłatę 3-złotową do każdego kilograma soli co najmniej podwoić. Narodowe towarzystwo bierze na siebie załatwienie tej sprawy.

— Jak nam wiadomo, mówi się też o urządzeniu szlaków solnych?

— Zmierzamy do tego, by utworzyć turystyczny „szlak solny" od Oświęcimia aż po historyczną Ruś Czerwoną. Byłby to szlak obejmujący te wszystkie miejsca, które w naszych najpiękniejszych tradycjach związane były z wydobyciem, handlem i transportem tego cennego minerału. Oczywicie mocno byłyby wyeksponowane takie miejscowości jak Wieliczka, Bochnia i Barycz oraz porty rzeczne np. Solec w Warszawie itd. W tym celu powołano Towarzystwo Polskich Salin Zabytkowych. Obejmie ono swą uwagą także uzdrowiska związane z solą jak np. Inowrocław, Kłodawę, Bochnię i inne.

— Towarzystwo ustanowiło swoje odznaczenia?

— Jak każe tradycja, wyróżnienia te są bardzo oryginalne. Ustanowiono Honorową Odznakę „Wielką Wstęgę Honorową" „Pro Magno Sale" z tytułem „Kawalera Wstęgi". Natomiast odznaczenie „Złoty Łańcuch Amicissimus Salinarum" z tytułem „Honorowy Żupnik Salin Polskich" zostaje wręczane przez Towarzystwo Polskich Salin Zabytkowych.

— Dziękujemy za rozmowę.

ZBIGNIEW SATAŁA

Przezwyciężmy tę przeciętność!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Jeśli chcemy sprostać wymaganiom współczesności — mówił w odpowiedzi na kolejną grupę pytań M. Rakowski — *musimy zwiększyć zdecydowanie efektywność pracy. Niestety nie udało się nam dotąd w naszym systemie ustrojowym osiągnąć tego. Przecież kapitalista z tego, co my dzisiaj posiadamy potrafiłby wycisnąć znacznie, może nawet dwukrotnie więcej. A my przyzwyczailiśmy się do swoistego średniactwa, które daje nam poczucie bezpieczeństwa od urodzenia aż do śmierci. Nie martwimy się o pracę, nie mamy większych ambicji, dobrze nam z tą przeciętnością, która stała się jakby naszą narodową cnotą. Przezwyciężenie tego modelu życia i prawdziwe przyspieszenie w gospodarce narodowej jest nam absolutnie niezbędne, chociaż zdajemy sobie sprawę, że jest to zadanie dla całego obecnego pokolenia. Nie możemy tłumaczyć naszego bałaganu, złej organizacji pracy, niedołęstwa, ślamazarności tylko historycznym zacofaniem Polski, które wprawdzie było faktem, ale można nim jedynie usprawiedliwiać niski poziom sił wytwórczych.*

Co więc dzisiaj czynić — powtórzył wicemarszałek Sejmu pytanie jednego z uczestników spotkania — *aby pokonać nasze trudności i słabości? Wiele problemów możemy rozwiązać niezależnie od bariery finansowej, gdyż nie wymagają one inwestycji. Potrzebna jest jednak odwaga w konsekwentnym wdrażaniu reformy, zwłaszcza jej II etapu, nawet jeśli część społeczeństwa nie zrozumie niektórych mechanizmów gospodarczych i nawet jeśli wywoływać to będzie w tym lub innym środowisku czy grupie zawodowej pewne napięcia społeczne.*

Ciągle słyszę — mówi M. Rakowski zarówno w „Mostostalu" jak i podczas spotkania z dziennikarzami — *że młodzież nie ma obecnie perspektyw. Oburza mnie to. Bo przecież wielką i prawdziwą perspektywą dla całej polskiej młodzieży jest konieczność jej udziału w walce z trudnościami, o unowocześnienie naszej gospodarki narodowej, o obronę polskiego miejsca we współczesnym świecie. Wszyscy powinniśmy więc zaprzestać uczyć młodych ludzi, aby tylko narzekali na swój ciężki los, a zachęcać ich do aktywności, uporu, odwagi i stałego pokonywania przeszkód!*

Podczas obu spotkań zadawano M. Rakowskiemu pytania zarówno dotyczące najważniejszych problemów społeczno-ekonomicznych naszego kraju jak i bardzo konkretne, wynikające często z codziennych obserwacji, przeróżnych bolączek naszego życia. Pytano m. in. o szanse przyspieszenia modernizacji przemysłu hutniczego, o przyczyny utrwalania się niesprawiedliwych systemów płacowych, niewłaściwej gospodarki paliwowo-energetycznej, a także o perspektywy rozwiązania problemu dostatecznej ilości leków, przyspieszenia prac związanych z oczyszczaniem powietrza nad Krakowem itp. Wyrażano wiele krytycznych opinii o występujących tu i ówdzie nawrotach arogancji władzy, zwłaszcza na średnim i niższym szczeblu zarządzania. Wicemarszałek Rakowski odpowiadał na pytania, polemizował także z niektórymi wypowiedziami, uzasadniał kilkakrotnie bezwzględną potrzebę samokrytycyzmu w postawach wszystkich Polaków, niezbędnego dla przezwyciężenia tylu trudnych problemów społeczno-ekonomicznych.

Poseł STANISŁAW BARANIK podzielił się z zebranymi uwagami o perspektywach polskiego hutnictwa, które w bieżącym 5-leciu — na modernizację — otrzymuje 400 miliardów zł, z czego 71 miliardów zł — Huta im. Lenina. *„Gdyby Huta im. Lenina produkowała dzisiaj* — powiedział — *nawet dwa razy więcej stali, to i tak byłoby jej jeszcze za mało na wyprodukowanie tak deficytowej w stosunku do potrzeb blachy, rur, itp.".*

W spotkaniach uczestniczyli m. in. sekretarz KK PZPR **Jan Czepiel**, przewodniczący Rady Narodowej M. Krakowa **Apolinary Kozub** i przewodniczący RK PRON **Ryszard Zieliński.**

(sar)

KRÓTKO

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

myślny rozwój stosunków między obydwoma zaprzyjaźnionymi państwami, stanowiący dobrą podstawę do rozwijania kontaktów wojskowych.

WEDŁUG SONDAŻU opinii publicznej, przeprowadzonego przez sieć telewizyjną CBA i dziennik „New York Times", ponad 60 proc. Amerykanów potępia sekretne dostawy broni do Iranu i wykorzystanie uzyskanych tą drogą środków na pomoc dla rebeliantów w Nikaragui.

NAGRODĘ im. Marii Skłodowskiej-Curie za 1986 rok w dziedzinie chemii przyznał Wydział III Polskiej Akademii Nauk zespołowo prof. **Alojzemu Gołębiewskiemu** z UJ i prof. **Ignacemu J. Siemionowi** z Uniwersytetu Wrocławskiego — za twórczy wkład w badania teoretyczne i doświadczalne w zakresie struktury związków chemicznych.

Z dalekopisu

POLICJA TURYSTYCZNA

(s) Według doniesień z Bangkoku, tamtejszy minister spraw wewnętrznych gen. Sitthi Jirarote powołał — na razie jedyną na świecie — policję turystyczną.

Są to specjalnie szkolone oddziały do ochrony, a raczej do walki z niektórymi turystami. Oczywiście — oficjalnie — głosi się, że policja ta ma chronić gości zagranicznych przed nadużyciami, złą obsługą, kradzieżami itp.

Jednakże — jak pisze tamtejsza prasa — głównym zadaniem tych wyspecjalizowanych oddziałów działających w mundurach i w cywilu, jest walka z nielegalnym przemytem, a głównie z handlem narkotykami, stręczycielstwem itp.

NAJAZD... CZAJEK

Lotnisko w Amsterdamie niespodziewanie przeżyło niespotykany w historii najazd... czajek. Ptaki, lecące na południe, upatrzyły sobie okolice lotniska i pasy startowe, jako miejsce wypoczynku w podróży. Spotkanie z samolotami prowadziło do tragedii z obu stron. Jeden z „boeingów", który na szczęście lądował, stracił wszystkie cztery silniki odrzutowe zatkane ptakami. Setki innych ptaków rozbiły inne samoloty startujące i lądujące.

KATASTROFA STATKU PASAŻERSKIEGO

U wschodnich wybrzeży Afryki, na wodach terytorialnych Mozambiku, zatonął statek pasażerski. Jak podało radio w Maputo, utonęło 15 osób, 18 uznano za zaginionych. Przypuszcza się, że przyczyną katastrofy było przeciążenie statku. Odbywał on podróż wzdłuż wybrzeża.

Targanie tygrysa za wąsy

Nie wiem, czy jest bardziej niebezpieczna zabawa niż targanie za wąsy śpiącego tygrysa. Osobiście nie próbowałem. Lecz chyba tylko z owym dokuczaniem tygrysowi można porównać niebezpieczeństwo prac wykonanych przez minerów w rejonie skałki Bonarka przy ul. Kamieńskiego w Krakowie. Ładunki materiałów wybuchały zaledwie o dwa metry od przebiegającego opodal rurociągu gazowego, którym bez przerwy płynął gaz... Gdyby nie kunszt minerów przedsiębiorstwa HYDROPOL, wówczas pozostałoby żmudne kucie litej skały wapiennej. Tylko bowiem w ten sposób można było poszerzyć ul. Kamieńskiego w tym miejscu. A poszerzyć trzeba było, bo tym miejskim fragmentem krajowej drogi A-4 przejeżdża w każdej godzinie 2000 pojazdów.

Zanim jednak ładunki wybuchowe rozrywały się opodal czynnego gazociągu, z początkiem kwietnia br. zamknięta została dla ruchu ul. Westerplatte. Nie muszę chyba przypominać, co się wtedy działo w centrum Krakowa. Gigantyczne korki komunikacyjne, tramwaje poruszające się trasami objazdowymi w ślimaczym tempie. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami remont tak ważnej dla układu komunikacyjnego miasta arterii jaką jest ul. Westerplatte trwać miał do końca listopada br. Kiedy wiceprezydent m. Krakowa MARIAN KULIG żądał od wykonawców skrócenia terminu do końca sierpnia br., fachowcy przedstawili ekspertyzę, iż żadną miarą nie można wykonać takiego remontu krócej niż do końca września br. Początkowo wydawało się, że jednak owi fachowcy mają rację. Ale 28 maja br. koordynatorem prac przy remoncie ul. Westerplatte został Krakowski Zarząd Dróg. I wtedy okazało się, iż można tak zorganizować plac budowy, by poszczególni wykonawcy wzajem sobie nie przeszkadzali, a jednocześnie prowadzić remont w szybkim tempie. Co wcale łatwe nie było. Pod nawierzchnią ulicy Westerplatte odkrywano różne stare, nie rozebrane mury, fundamenty, jakieś nieznane wcześniej ciągi podziemnych instalacji. Na dobrą sprawę nikt nie wiedział czemu owe instalacje służą. Mówił mi wiceprezydent Kulig, na co dzień śledzący postęp robót, że często dopiero po przerwaniu przez koparkę kabla lub naruszeniu jakiegoś rurociągu okazywało się, dokąd on prowadzi, gdy w jakimś rejonie Śródmieścia gasło nagle światło lub zaczynało brakować wody. Roboty przy ul. Westerplatte były tak poważne, że wielu krakowian z niedowierzaniem przecierało oczy, gdy 18 lipca br. nowym torowiskiem po tej ulicy przejechał tramwaj, a po asfaltowej jezdni — samochody.

„Krakowskie tempo" bywało, owszem, ale nie ostatnimi laty. Częściej zdarzało się w inwestycyjnej dekadzie lat siedemdziesiątych. I nagle na przykładzie jednej krakowskiej ulicy okazało się, że można wiele zrobić dla miasta, dla jego mieszkańców. Tak jak w wojsku przy działaniach ofensywnych warto wykorzystywać impet pierwszego uderzenia, gdy sił i środków nie brakuje, tak w działalności inwestycyjnej także warto iść za ciosem. Wiceprezydent Kulig postanowił, by w szybkim tempie zmodernizować kolejny ciąg komunikacyjny. W lipcu br. rozpoczęto pierwsze prace przy ul. Kamieńskiego. Ten fragment trasy przelotowej przez Kraków stanowił bowiem wąskie gardło dla całego ruchu tranzytowego. Trzeba więc było ulicę poszerzyć. Łatwo zdecydować, trudniej wykonać, jako że w czasie robót natrafiono w kilku miejscach na litą skałę. Natrafiono, bo gdyby była pełna dokumentacja, wówczas owe skalne ściany nie stanowiłyby niespodzianki. Ale dokumentacja na modernizację tej ulicy mogłaby najwcześniej być gotowa w połowie czerwca 1987 r., zaś do tego czasu zapał budowniczych ul. Westerplatte mógłby nieco osłabnąć.

Dokumentacja spływała więc już w trakcie robót. I zaczęło się targanie tygrysa za wąsy. Owe roboty minerskie w pobliżu czynnego gazociągu to nie jedyny dramatyczny moment w czasie prac. Podczas prowadzenia robót ziemnych odkryto na tej ulicy skład granatów moździerzowych z okresu II wojny światowej. Taki arsenał był niezwykle niebezpieczny dla pracowników firm pracujących przy przebudowie. Okazało się też, iż trzeba przesunąć nieco studzienkę zabezpieczającą przebiegającego w poprzek ulicy wodociągu magistralnego. Łatwo powiedzieć — przesunąć. W tunelu tego rurociągu można by się swobodnie poruszać „fiatem 126p", zaś betonowanie owej „studzienki" wymagało zużycia takiej ilości materiału, jak przy wznoszeniu przeciętnego budynku mieszkalnego.

Ale ul. Kamieńskiego byłaby tylko rozgrzebanym placem budowy, gdyby nie pomoc Krakowskiej Fabryki Kabli i Maszyn Kablowych KABEL. Okazało się, że w ramach modernizacji ulicy należy położyć w ziemi ponad 11 kilometrów kabli wysokiego i niskiego napięcia, choć przebudowywany odcinek liczy tylko 2,3 km. KABEL w trybie awaryjnym podjął się wyprodukowania tych dodatkowych kabli.

W odległości kilku kilometrów od przebudowywanej ulicy Kamieńskiego krakowski MOSTOSTAL wykonywał przebudowę mostu przez Wisłę opodal elektrociepłowni w Łęgu. Most, niezwykle ważny w połączeniu komunikacyjnym nowych osiedli mieszkaniowych Krakowa wznoszonych w południowo-wschodnich częściach miasta a zakładami pracy we wschodniej części dzielnicy Śródmieście i całej Nowej Hucie, był zbyt ciasny. Dwa pasma ruchu nie pozwalały na szybki przejazd z południa na północ Krakowa. Postanowiono zatem poszerzyć most o jedno pasmo z każdej strony. Czteropasmowy most miał być gotowy w lipcu 1987 r. Ale MOSTOSTAL to firma znana z dobrego tempa robót, a że jej obecny szef JAN SKIBA niegdyś jako wiceprezydent m. Krakowa też słynął z inwestycyjnego rozmachu, więc okazało się, iż most może być gotów już w listopadzie 1986 r. I tak też się stało. Wprawdzie niektórzy kręcili nosami, że gotowy most nie jest wykorzystywany dla ruchu, ale wiceprezydent Marian Kulig orzekł, iż szkoda dobrego mostu dla złych dróg. Wszak most jest integralnym fragmentem znakomitej trasy komunikacyjnej, wyprowadzającej ruch z rejonu Nowej Huty w rejon Wieliczki.

Do tej pory ul. Powstańców Wielkopolskich była praktycznie wąskim gardłem dla ruchu z Podgórza do Nowej Huty. Ciężkie samochody skutecznie zniszczyły asfaltową nawierzchnię. Kiedy więc „grupa wariatów" — jak ich określa Marian Kulig — kilku przedsiębiorstw koordynowanych przez Krakowski Zarząd Dróg wkroczyła we wrześniu br. na ten odcinek, chyba mało kto wierzył, iż uporają się z tym zadaniem. Dzisiaj o postępie robót najlepiej mogą powiedzieć... handlarze i bywalcy krakowskiej tandety, którzy dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki, przechodzili tędy obserwując prace. Dla przeciętnego krakowianina nie było chyba lepszego efektu propagandowego, niż ów odcinek ul. Powstańców Wielkopolskich. Każdy mógł się naocznie przekonać, że w Krakowie można wiele zrobić, że przy umiejętnej organizacji prac postęp robót może być tak szybki, aż godny miana „krakowskiego tempa". Praktycznie w ciągu niespełna pół roku powstał niebagatelny, bo liczący dokładnie 12,8 km, ciąg komunikacyjny z — co najmniej — czteropasmową jezdnią, godziwie oświetlony. Zaczyna się owa trasa przy rondzie na al. Pokoju opodal „Polmozbytu", a następnie biegnie ulicami Nowohucką, poszerzonym mostem na Wiśle, Powstańców Wielkopolskich, Telewizyjną, Kamieńskiego, Wielicką do granic miasta. Ciąg ten tylko w jednym miejscu jest nie dokończony, bowiem bezpośrednio z ul. Telewizyjnej nie można skręcić w ul. Kamieńskiego, tylko trzeba dookoła objechać rondo Mateczny.

Ta trasa komunikacyjna pozwoli do pewnego stopnia na odciążenie rejonu centrum Krakowa od ruchu tranzytowego. Poza tym stworzona została niezła trasa objazdowa dla ruchu tranzytowego w przypadku robót remontowych i modernizacyjnych na tranzytowych ulicach w centrum, np. w Alejach Trzech Wieszczów. I kto by przypuszczał, że jeszcze tyle energii i rezerw drzemie u krakowskich — w przeważającej większości — wykonawców. W sumie przy tych robotach — a nie były to w 1986 r. wszystkie remonty komunikacyjne w mieście, bo zapominać nie można o pracach przy moście Grunwaldzkim i rondzie Grunwaldzkim — pracowało ponad 50 jednostek wykonawczych! Nie wróżę łatwego żywota dyrektorowi Krakowskiego Zarządu Dróg — TADEUSZOWI PALUCHOWI. Skoro podejmując się koordynacji prac przy ul. Westerplatte pokazał, że „krakowskie tempo" nie jest pustym określeniem, to pewnie i wymagania w stosunku do dyrektora Palucha i kierowanej przezeń firmy z roku na rok będą wyższe. To wszak dyrektor Paluch był praktycznie tym, który „krakowskiego tygrysa ogólnej niemożności" wytargał za wąsy. I w 1986 r., przy ogólnych narzekaniach na kryzys, braki wszystkiego okazało się, że można zrobić coś na miarę, no może nie XXI wieku, ale XX wieku na pewno. Ale ta trasa dotrwa na pewno do wieku XXI stanowiąc duże ułatwienie w poruszaniu się nie tylko dla zmotoryzowanych krakowian, ale także dla krakowian przejeżdżających tędy autobusami. Ile to kosztowało? Dużo. Łącznie z ul. Westerplatte ok. 1,5 mld zł. A gdyby to przeliczyć na paliwo zaoszczędzone z braku korków i większej płynności ruchu, okazałoby się, że wcale to nie jest tak wiele. Tym bardziej, że ciąg komunikacyjny służyć będzie ładnych kilkanaście lat. Dla wszystkich zaś zaangażowanych w jego powstanie może służyć za wzór do kontynuacji w roku 1987 i w latach następnych.

W numerze „Gazety Krakowskiej", który ukazał się w dniu obrad XIX Krakowskiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej PZPR 18 października 1986 r. napisaliśmy, że miasto oczekuje pomocy resortu komunikacji przy modernizacji miejskich ciągów krajowych tras — m. in. ciągu ulic Płaszowska—Nowohucka wraz z mostem, przebudowy ulicy Kamieńskiego. Od dnia konferencji upłynęły niespełna dwa miesiące... Minister komunikacji JANUSZ KAMIŃSKI może obecnie przyjechać do Krakowa i swym służbowym samochodem pokonać owe 12 km 800 m ulic, które krakowianie w rekordowym tempie wybudowali w 1986 r.

WOJCIECH MACHNICKI

Przy ustalaniu planów trzeba dokonywać trudnych wyborów

(Inf. wł.) Dotychczas za wszystkie działania inwestycyjne w województwie krakowskim odpowiedzialna była Rada Narodowa m. Krakowa i Urząd Miasta. Dopiero po przyjęciu założeń planu pięcioletniego na najwyższym szczeblu, szczegółowo analizowano je w dzielnicach. Tym razem kolejność się zmieniła. Na roboczym spotkaniu I sekretarzy komitetów dzielnicowych PZPR, przewodniczących DRN i naczelników dzielnic, kierownictwo Wojewódzkiej Komisji Planowania zapoznało zebranych z założeniami planów i wytycznymi na najbliższą pięciolatkę, które będą przedstawione podczas obrad plenarnych KK PZPR i rad narodowych. Wiceprzewodniczący WKP **Jan Hadała** poinformował o najważniejszych zadaniach w naszym województwie: 54 obiekty oświatowe, likwidacja przynajmniej 150 lokalnych kotłowni, rozbudowa EC „Łęg" i Elektrowni „Skawina". Zakłada się, że w ciągu pięciu lat zwiększy się tzw. wskaźnik użytkowy powierzchni handlowej na 1000 mieszkańców z 280 do 330 m kw. Odrabianie zaległości w infrastrukturze musi trwać. Jednak nie stać nas już na budowanie betonowych osiedli bez żadnego zaplecza. Niestety przedsiębiorstwa budowlane będą mogły wykonać tylko 13,6 tys. mieszkań. Gdyby jednak udało się wykorzystać budownictwo patronackie, zakładowe i młodzieżowe można liczyć na lepsze efekty. Lista zadań jest bardzo długa i gdyby wszystko zrealizowano, mieszkańcy Krakowa powinni na własnej skórze odczuć poprawę komfortu życia. Realizacja tych planów wynika z postulatów zgłaszanych przez mieszkańców w trakcie kampanii wyborczej i dyskusji przedzjazdowej. Jak powiedział prowadzący naradę w Komitecie Krakowskim PZPR członek Sekretariatu KK, kierownik Wydziału Polityczno-Organizacyjnego **Kazimierz Groń**, należy wszystkie sprawy przekonsultować, a potem dokładnie realizować, by postęp był widoczny.

Prezydent m. Krakowa **Tadeusz Salwa** poinformował zebranych o trudnościach i problemach, jakie władze miasta mają z realizacją wszystkich zadań. Trzeba dokonywać trudnych wyborów, ale na pewno będzie kontynuowana inwestycja Raba II, rozbudowa dróg. Nadal natomiast nie wiadomo, ile uda się zgromadzić funduszy na potrzeby centrum komunikacyjnego.

W spotkaniu udział wzięli m. in.: sekretarz KK PZPR **Józef Szczurowski** i kierownik Wydziału Ekonomicznego **Jerzy Grzybek.** (żur)

II Ogólnopolski Festiwal Filmów Animowanych

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Rysunkowych z Bielska-Białej. Każda z wytwórni zaprezentuje w konkursie po dwa filmy, a oceniać je będzie czterystaosobowe jury, czyli wszystkie zgromadzone na widowni dzieci. Każdy prezentowany film dysponować będzie swoim plakatem. Wystawione one zostaną w hollu, pod plakatami znajdą się urny, a głosować najmłodsi wielbiciele kina będą poprzez wrzucanie do odpowiednich urn przygotowanych wcześniej kuponów. Który film zbierze najwięcej głosów, ten otrzyma tzw. „Dużego Oscara".

Przewidziano również i „Małego Oscara", bowiem odbędzie się jeszcze konkurs, w którym udział wezmą przedstawiciele wytwórni. Będą oni mieli za zadanie ubrać postacie z filmu, zmontować z otrzymanych luźnych klatek cały film itp. A to wszystko na oczach dzieci.

Wśród imprez towarzyszących zapowiedziano m. in. pokazy filmów eksperymentalnych wyprodukowanych przez naczelną redakcję programów telewizyjnych „Poltel" oraz wystawę animacji filmowej z Łodzi, która oglądana była już w kilku krajach świata, ciesząc się wszędzie dużym powodzeniem. (l)

Jednorazowo wyjmiesz więcej

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

rachunków oszczędnościowych. Obecnie np. można podjąć jednorazowo tylko do 10 tys. zł. Przy większych kwotach trzeba czekać na sprawdzenie stanu konta. Podobnie jest w przypadku transakcji płatnych czekami; obecnie można dokonywać zakupów do wysokości 30 tys. zł. Przy zakupach powyżej tej kwoty klient musi uzyskać odpowiedni zapis PKO na odwrocie czeku. W sumie takie obwarowania pochłaniają czas klientom.

UWAGA CZYTELNICY!

W czwartek, radca prawny „Gazety" udziela porad w godz. 15—16 telefonicznie pod numerem 21-22-69. W godz. 16—17 osobiście — Dział Łączności z Czytelnikami. Kraków, ul. Wielopole 1, III p., pok. 33.

Jeśli masz serce — dopomóż!

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

ogrodzenia, zapewnienie transportu itp. Ich wartość — 70 mln zł. Wstępną koncepcję projektu szkoły na 200 uczniów i internatu opracowało społecznie Wojskowe Biuro Studiów i Projektów Budowlanych z Warszawy. Koszty całej inwestycji szacuje się na ponad 850 mln zł. Aby jednak przystąpić do rozpoczęcia prac budowlanych, komitet musi jeszcze zgromadzić 109 mln zł w gotówce. Społecznej ofiarności na pewno nie zabraknie...

W sprawie dolomitu

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

genetycznie szeregu dolomitów (skał dolomitowych) można umieścić osadowe skały dolomitowe, utworzone w środowisku morskim. Niekiedy poprzedzają one złoża soli kamiennej. Zawartość domieszek w niektórych ich odmianach jest zbliżona do tych, jakie są obecne w solach kamiennych Bochni, Kłodawy, Wieliczki.

Między tymi skrajnymi ogniwami skał dolomitowych znanych jest wiele odmian, które powstanie swoje zawdzięczają procesowi dolomityzacji wapieni przez wody zasobne w magnez, np. wody morskie, wody termalne. Pod ich wpływem następuje chemiczna przebudowa głównego minerału wapieni, jakim jest bezwodny węglan wapnia — kalcyt, w bezwodny podwójny węglan wapnia i magnezu czyli dolomit. W zależności od charakteru chemicznego tych wód dolomityzacja przebiega rozmaicie. Zdarza się, że prowadzi do powstania złóż kruszców ołowiu, cynku, miedzi i innych. Gdy są to roztwory zasobne w krzemionkę, mogą powstać przemiany magnezu, m. in. minerały grupy serpentynu i ich odmian określane nazwą azbest. Niekiedy w tych warunkach powstają białe czyste odmiany ziarnistych skał dolomitowych zawierające pokaźne ilości krzemianu magnezu, np. obserwuje się to w Rędzinach koło Kamiennej Góry.

Nazwa technologiczna azbest odnosi się do włóknistych odmian minerałów grupy serpentynu, ściślej mówiąc — chryzotylu i minerałów określonych nazwą amfibole. Azbest nie jest definiowany składem chemicznym, ale przydatnością technologiczną dla przemysłu tkackiego i papierniczego. Obecność azbestu można łatwo wykazać, gdy tworzy wypełnienia szczelin o rozwarciu widocznym gołym okiem. W przypadku natomiast gdy występuje w skąpych ilościach i w rozproszeniu, jest to zadanie trudne. Wymaga użycia nowoczesnej aparatury i pracy doświadczonego mineraloga. Analiza chemiczna próbek takich skał nie upoważnia do wypowiadania się na ten temat.

Dotychczas w żadnej wypowiedzi nie znalazłem przekonywających dowodów, że w dolomicie „Vis" obecny jest azbest.

Wydaje się, że przystępując do produkcji „Vis", zbyt wielki nacisk położono na możliwie wysoką zawartość tlenku magnezu i zachęcający wygląd skał. Jest to nieporozumienie. Gdyby kryteria takie odnieść do soli kamiennej, należałoby zakazać spożywania przez człowieka niektórych odmian soli wielickiej, tzw. zielonki, która jest szczególnie zasobna w mikroelementy, pożyteczne dla człowieka. Rzecz polega nie tylko na wyglądzie skały i zawartości głównego składnika użytecznego, jakim w tym przypadku jest tlenek magnezu. Rzecz jasna, że odrzucone muszą być odmiany dolomitu zasobne w magnez, metale ciężkie oraz takie pierwiastki jak arsen i antymon. Dla zdrowia człowieka pożytecznymi, a przynajmniej obojętnymi jest wiele piarwiastków i minerałów, które mogą być obecne w różnych odmianach skał dolomitowych. Sądzę, że najkorzystniejsze byłoby wykorzystywać do tego celu dolomity osadowe, mimo że na ogół zawierają nieco mniej tlenku magnezu.

Wysoka zawartość tlenku magnezu stanowi jedno z kryteriów, kwalifikujących dolomity dla przemysłu materiałów ogniotrwałych; mała zawartość tlenków barwiących (żelaza, tytanu) kwalifikuje je dla przemysłu szklarskiego i ceramicznego. Odpowiednio inne są wymagania dla dolomitów przekazywanych do spożycia przez człowieka.

Złoża dolomitów osadowych są zmienne w przestrzeni, ale nie w takim stopniu, aby było potrzebne badanie każdej ich próbki najnowocześniejszymi metodami. To przesada. Wystarczać powinno dokładne wstępne rozpoznanie, okresowe dokładne kontrole i badania rutynowe, które mogą wykonywać laboratoria przemysłowe.

Obecne nieporozumienia powinny być usunięte poprzez przedstawienie wyników rzetelnych badań, wykonanych przez renomowany ośrodek nauk mineralogicznych. W zakresie poznania surowców mineralnych, w tym przypadku dolomitu, dla człowieka, ich jakość dokumentuje się rzetelnymi wynikami, a nie dyskusją bez odpowiednich podstaw.

Na marginesie dyskusji prowadzonej na łamach prasy wyłania się potrzeba przypomnienia dyskutantom wyrażającym pogląd, że minerały i skały nie nadają się do spożywania przez ludzi, że w wielu krajach powszechnie używana jest soda rodzima. Podobnie też skąpe zasoby i ograniczone możliwości produkcji górniczej spowodowały wprowadzenie do użytku syntetycznego boraksu, kwasu borowego, kalomelu i innych produktów syntetycznych w miejsce rodzimych minerałów. Generalny pogląd o szkodliwości minerałów i skał dla człowieka może doprowadzić do ogłoszenia administracyjnego zakazu spożywania soli kamiennej. A to byłaby też przesada.

prof. dr hab. inż. **ANDRZEJ BOLEWSKI**
członek rzeczywisty PAN

Czerwoni harcerze w sztafecie pokoleń

Jest ich w Krakowie jeszcze tylko kilka dziesiątków. Około czterdziestu z nich utrzymuje ze sobą kontakty, najczęściej przez Komisję Historii Ruchu Młodzieżowego. Jeden z nich — czerwony harcerz lat międzywojennych — **Zbyszek Cichocki** z Nowej Huty przygotował wystawę ocalałych dokumentów i sylwetek, które za parę dni oglądniemy w Domu Kultury Kolejarza przy ul. Filipa. Przybędą na to spotkanie-akademię dwaj **Krupowie** — starszy **Jan** — syn proletariackiego Podgórza, który już w 1935 roku trafił do Koła Młodzieży PPS, i młodszy nieco — **Edward**, jeden z najmłodszych czerwonych harcerzy na obozie w roku 1938 w Melsztynie nad Dunajcem. Obok nich pojawi się **Stanisław Mandecki** — czerwony harcerz Krakowskiego Hufca lat 1936—39, który wciąż jeszcze pamięta z lat harcerskich podniecającą wyobraźnię młodych — rewolucyjną poezję Broniewskiego i Majakowskiego, spotkanie z Wandą Wasilewską. I wreszcie „chodząca historia" tamtych lat, kronikarz i organizator Ośrodka Tradycji Ruchu Młodzieżowego w Nowej Hucie — Zbigniew Cichocki. Metryki ich dość już odległe, ale w oczach jeszcze błysk czasów, które kształtowały ich osobowość, a dziś są już tylko rocznicą. Ale czy „tylko" rocznicą? Czy nie są i nie powinny być źródłem i korzeniami dla wymiennej przecież sztafety pokoleń?

Jakie to już stare dzieje... 1913 rok. W lokalu Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza w Krakowie powstaje pierwsze socjalistyczne Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. W tym samym roku zawiązuje się w Krakowie organizacja Czerwonych Skautów. Działa przy... Związku Strzeleckim a ZHP działał wtedy w ramach „Sokoła". Zygmunt Klemensiewicz — poseł do Rady Państwa Austrii z ramienia PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego — obejmuje patronat nad socjalistycznymi drużynami harcerskimi. Socjalistyczny „Naprzód" bierze już w obronę czerwonych skautów, bowiem konserwatywny Kraków i Tarnów upatrywały totalnej demoralizacji młodzieży w „takich" organizacjach. Ówczesny współpracownik Głównej Komendy Harcerzy — Adam Ciołkosz — wydaje pierwszą broszurę na tematy wolnego, socjalistycznego harcerstwa. („Potrzeba przebudowy" — rok 1921). W roku 1921 zaczyna wydawać w Krakowie wraz z Alojzym Pawełką i Tadeuszem Bierniakiewiczem dwutygodnik „PŁOMIENIE".

Powróćmy do „kartek z kalendarza". Źle się wówczas dzieje w polskim harcerstwie. Próbuje się tam wychowywać młodzież na obrońców kapitalizmu, wyzwalają się elementy nacjonalizmu... Wielka postać organizacji TUR — Stanisław Dubois, podejmuje walkę o socjalistyczną organizację harcerską. I taka jest, w największym skrócie, geneza powołania w międzywojennej Polsce Czerwonego Harcerstwa TUR. Pierwsze gromady (odpowiednik dzisiejszych drużyn ZHP) zaczęły powstawać w 1926 roku w Warszawie, a w rok później było ich już ponad 50 w kraju. Były w samym Krakowie, ale także w Wieliczce, Bochni, Mogilanach, na Prądniku, Podgórzu, Tarnowie i Nowym Sączu. Przewodniczącym Rady Głównej Czerwonego Harcerstwa TUR był właśnie Stanisław Dubois. Sami czerwoni harcerze TUR redagowali swój miesięcznik o tytule „GROMADA".

Pierwsze krakowskie gromady Czerwonego Harcerstwa powstawały w oparciu o OMTUR. Dla ścisłości dodajmy, że pierwsze cztery gromady zrodziły się w roku 1926 w Podgórzu w Domu Tramwajarzy przy ul. Serkowskiego 7, a następne w Domu Robotniczym PPS przy ul. Smolki. W Śródmieściu natomiast przy Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5. W rok później, w 1927 były już gromady na Zwierzyńcu, przy ul. Królowej Jadwigi, w Domu Kolejarzy przy ul. Warszawskiej, w Łobzowie, Zakrzówku, Ludwinowie, Kobierzynie, Skotnikach, Płaszowie i Czyżynach. Rozwój był spontaniczny i wnet czerwoni harcerze wspólnie z OMTUR stali się — jak stwierdza Jerzy Ruszkowski — na terenie ziemi krakowskiej istotnym elementem organizacyjnym i ideowo-wychowawczym w ruchu robotniczym. Dodajmy: pod auspicjami jedynej legalnej socjalistycznej organizacji oświatowej — Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego.

Ale to nie była droga po różach. Przynależność do Czerwonego Harcerstwa trzeba było często ukrywać, bowiem groziło wyrzucenie ze szkoły. Wraz ze wzrostem liczebności i nabywanym doświadczeniem czerwoni harcerze występowali już gromadnie na wiecach, pochodach i innych manifestacjach. W 1929 roku powstał Hufiec Krakowski Czerwonego Harcerstwa. Był on koordynatorem i inspiratorem wspólnych poczynań gromad czerwonoharcerskich, wychowywanych w duchu socjalistycznym. Duży wpływ na to mieli działacze z OMTUR i ZNMS — **Julian Hochweld, Witold Bieder, Lucjan Motyka, Marian Bogatko.** Na zbiórki i zajęcia przychodzili m. in. **Adam Polewka, Stanisław Maj, Wanda Wasilewska, Bolesław Drobner.** Nic więc dziwnego, że i w pochodach 1-majowych manifestowały odtąd co roku zwarte szeregi czerwonogromadzkie.

Hufiec wychował sporą grupę ofiarnych działaczy. Stanęli oni w pierwszych szeregach walki z hitlerowskim okupantem. Zginął od kuli niemieckiej **Lubomir Lehman**, poległ w powstaniu warszawskim **M. Osiek**, zostali pomordowani w hitlerowskich obozach zagłady — **Józef Krupa** z gromady Śródmieście, **Stanisław Kaim** z gromady Zakrzówek, **Józef Bojan** ze Śródmieścia, **Józef Przysiężniak, Bronisław Sasul, Wojciech Żak** i **Klaudiusz Dziubiński** z Tarnowa, **Edward Kutek** z Płaszowa, **Władysław Banaś** i tylu innych. Zginęli w szeregach Gwardii Ludowej PPS i AL — **Janina Mazur, Piotr Bulga, Jan Graczyk, Adam Bogacz, Jan Szumiec** (rozstrzelany w Płaszowie) i inni. Ci, co przeżyli, byli znów w pierwszym szeregu twórców kształtu ludowej ojczyzny. Wcześnie dojrzewali, wcześnie i trwale ofiarowali Polsce co mieli drogiego i najlepszego.

TADEUSZ LEŚNIAK

Nie ma ceny, której by nie zapłaciła by ratować zagrożone zwierzęta

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 3)

dziennikach całego kraju. Moje publikacje wzbudzały żywe zainteresowanie. Redakcje przesyłały mi wiele listów od czytelników, niektórzy pisali bezpośrednio pod mój prywatny adres. Listy dostarczały nowych tematów".

Jako działaczka TOZ w Krakowie, wieloletnia prezeska Oddziału, Joanna Krupińska zapisała się wieloma udanymi akcjami. Bardzo popularne były organizowane przez nią wystawy kundelków czy aukcje dzieł sztuki krakowskich plastyków na rzecz zwierząt. Nie można też zapominać o zorganizowaniu koła TOZ w Nowej Hucie.

Joanna Krupińska nadal pracuje z młodzieńczą werwą, choć ogranicza się już tylko do kierowania budową schroniska. Azyl ten będzie zapewne dziełem jej życia.

STANISŁAW LEŚNY

Atestacja puka już do zakładowych drzwi

Porządek każdy musi zrobić sam

(Inf. wł.) Wczoraj w Krakowie na swoim pierwszym inauguracyjnym posiedzeniu zebrała się Komisja ds. Przeglądu i Unowocześnienia Struktur Organizacyjnych Gospodarki i Województwa. Na jej czele stanął sekretarz KK PZPR **Józef Szczurowski**. Ukonstytuowały się jej zespoły problemowe oraz przyjęto ramowy plan pracy. Już dzisiaj możemy zdradzić, że jeśli nie na pierwszy to na drugi ogień pójdą przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej. Komisja już w kwietniu przyszłego roku oceni skuteczność przedsięwzięć, mających zagwarantować w tych przedsiębiorstwach poprawę obsługi mieszkańców.

Powołanie do życia tej komisji wcale nie oznacza, że przegląd i atestację wszyscy pozostali „mają już z głowy".

Porządki na własnym podwórku każdy musi zrobić sam.

Komisja — jak powiedział sekretarz KK PZPR **Józef Szczurowski** — *będzie spełniała na terenie województwa funkcje inspiracyjne, programujące i kontrolne, a także koordynacyjne. Naszym zadaniem będzie wspieranie tych wszystkich przedsięwzięć, które będą oznaczać istotne przyśpieszenie rozwoju społeczno-gospodarcze.* (jb)

Z obrad Krakowskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa

Wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta **Jana Nowaka** obradowała Krakowska Rada Przyjaciół Harcerstwa. Z realizacją zadań, wynikających z raportu Komendy Krakowskiej Chorągwi ZHP z marca 1985 r., określającego warunki pracy związku, zapoznał członków rady komendant Chorągwi Krakowskiej hm. PL **Andrzej Krzyworzeka**. Prowadzone przez ZHP działania m. in. w zakresie odnowy zabytków Krakowa, ochrony środowiska, a także działalności kulturalnej, zostały przez członków rady pozytywnie ocenione.

Szczególne słowa uznania zyskała sobie działalność związku w zakresie organizacji wypoczynku dla dzieci i młodzieży. W roku bieżącym wzięło w niej udział ponad 15 tys. zuchów i harcerzy. Wobec zmniejszającej się ilości sprzętu (50 procent uległo już zużyciu), środków na jego zakupy oraz zmniejszającej się ilości baz obozowych sytuacja w dziedzinie organizacji wypoczynku staje się jednak problemem coraz trudniejszym. Stąd też za jedno z ważniejszych zadań w działalności Krakowskiej Rady Przyjaciół Harcerstwa uznano dalsze starania o poszerzenie bazy wypoczynkowej harcerzy.

Goście japońscy w Krakowie

Klub Dziennikarzy „Pod Gruszką" zgromadził wczoraj licznych słuchaczy, zainteresowanych wykładem dwóch japońskich gości **Hiroski Ozawy** — dyrektora firmy Jetro i **Teruji Suzuki** — profesora ekonomii uniwersytetu w Tokio. Przedstawili oni pozycję swojego kraju na mapie gospodarczej świata, eksponując dysproporcje między naturalnymi warunkami i zasobami Japonii, a efektami gospodarczymi, które są wynikiem nadzwyczajnej organizacji i dyscypliny społeczeństwa. (km)

Kończą się „Krakowskie spotkania z kulturą hiszpańską"

W „Pryzmacie" otwarto wystawę współczesnej grafiki hiszpańskiej

(Inf. wł.) Ostatnio w Galerii „Pryzmat" przy ulicy Łobzowskiej otwarto wystawę współczesnej grafiki hiszpańskiej, która kończy cykl imprez i spotkań zatytułowany „Krakowskie spotkania z kulturą hiszpańską". Jest końcowym akcentem tych spotkań i efektem wymiany kulturalnej między obu krajami. W otwarciu wystawy i konferencji prasowej, która to otwarcie poprzedziła, wziął udział attache kulturalny ambasady Hiszpanii w Warszawie **Carlos Marrodán Casas**.

Wystawę „Współczesna grafika hiszpańska" przygotowało hiszpańskie MSZ i hiszpańskie Ministerstwo Kultury i stanowi ona własność tych ministerstw (dzieła wykupiono od artystów). Jest czwartą z kolei prezentacją hiszpańskiej plastyki w Polsce, pokazano ją już w Galerii „Studio" w Warszawie.

Na wystawie zaprezentowano bardzo bogaty przegląd hiszpańskiej grafiki. Prace wykonane są we wszystkich możliwych technikach od najbardziej tradycyjnych po najnowsze. Różnorodność technik wpłynęła również na różnorodność tematyczną, co sprawia, że ekspozycja jest naprawdę bardzo interesująca, o wysokich walorach poznawczych i estetycznych. Niektórzy z artystów znani są już krakowianom — **Jose Hernandez** parokrotnie otrzymywał nagrody na krakowskim biennale grafiki, **Antonio Tapies** i **Antonio Saura** także brali w tej imprezie udział.

Wernisaż uatrakcyjnił występ **Tadeusza Malaka** i jego interpretacje poezji Federico Garcii Lorki. (or)

Nadal istnieją „przecieki" leków psychotropowych, maku i konopi do narkomanów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

bieżącym problemom społecznym i prawnym narkomanii. Wysunięto zastrzeżenia zarówno do organów administracji państwowej stopnia podstawowego, mających sprawować nadzór nad uprawami maku i konopi, jak i do niektórych Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" uprawnionych do obrotu i skupu słomy makowej. Nie wszystkie apteki ponadto dysponowały wymaganym przez prawo odpowiednim zabezpieczeniem przed włamaniami do pomieszczeń, gdzie przechowywane są leki odurzające i psychotropowe. Ostatnio jednak wiele się w tym względzie poprawiło.

Skierowano do sądu 229 aktów oskarżenia za uprawę maku bez zezwolenia. Wobec 6 osób sądy wymierzyły karę pozbawienia wolności, w stosunku do 73 osób umorzono postępowanie karne, karę grzywny wymierzono 83 osobom, a karę ograniczenia wolności — 13 osobom. Uniewinniono jedynie jedną osobę. Pozostałe sprawy są obecnie w toku.

Spłonął „polonez"

(Inf. wł.) Na szczęście strażacy byli blisko i po zauważeniu pożaru przy ulicy Na Gródku w ciągu 2 minut rozpoczęli akcję gaszenia. Taksówka marki „polonez" spłonęła wewnątrz niemal doszczętnie, siedzenia, deska rozdzielcza, cały bagażnik nadają się do wymiany. W toku śledztwa nie ustalono, co mogło być bezpośrednią przyczyną pożaru. Strażacy w pobliżu znaleźli pusty kanister, w którym mogła być benzyna, służąca jako środek podpalający. Wstępnie oceniono straty na prawie pół miliona zł. Na szczęście szybka akcja straży pożarnej zapobiegła zapaleniu się innych samochodów, które znajdowały się w najbliższej odległości od feralnego „poloneza".

(żur)

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

zatrudni pracowników

z wykształceniem średnim zawodowym i ogólnokształcącym

do przyuczenia na kursach

wewnątrzzakładowych i zleconych

na stanowiska w bezpośredniej produkcji (robotnicze) i obsłudze ekonomiczno-administracyjnej

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela: Dział Zatrudnienia i Eksportu, Kraków, ul. Halicka 9, pokój 113, telefon: 21-29-80.

K-9126

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 grudnia 1986 r. zmarł w wieku 62 lat

mgr JÓZEF DANOWSKI

były prezes Zarządu PZGS, a następnie dyrektor Zakładu Gospodarczego WZGS w Limanowej, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżami Grunwaldzkim i Partyzanckim, Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz wieloma odznaczeniami resortowymi i regionalnymi.

W Zmarłym utraciliśmy nieodżałowanego Przyjaciela i Kolegę.

DYREKCJA, POP PZPR, NSZZ PRACOWNIKÓW ZG WRAZ Z ZAŁOGĄ ZAKŁADU GOSPODARCZEGO WZGS W LIMANOWEJ

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 5 grudnia 1986 r. zmarł nagle w wieku 54 lat

MIECZYSŁAW KŁĄCZ

długoletni były prezes Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Jordanowie, odznaczony Medalem 40-lecia Polski Ludowej.

W Zmarłym tracimy ofiarnego działacza spółdzielczego, serdecznego Kolegę i Przyjaciela.

Pamięć o Nim pozostanie żywa w naszych sercach!

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.

RADA NADZORCZA, ZARZĄD, ORGANIZACJE POLITYCZNE I SPOŁECZNE GMINNEJ SPÓŁDZIELNI W JORDANOWIE ORAZ KOLEŻANKI I KOLEDZY

Koledze

ALEKSANDROWI TWORZYDLE

składamy wyrazy najgłębszego współczucia z powodu śmierci Ojca

Rada Nadzorcza Zarząd Spółdzielni „Wanda" oraz koleżanki i koledzy

Koledze

Inż. WOJCIECHOWI GIĘDOSZOWI

składamy wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci Matki

Dyrekcja organizacje społeczno-polityczne i pracownicy BSPIRIPMI, Oddział w Krakowie

SPRZEDAŻ

SETERY irlandzkie po championie — sprzedam. Rzeszów, tel. 371-04.

PO obniżonych cenach duży wybór samochodów używanych z silnikiem Diesla — oferuje THZ Polimar SA — Skład Konsygnacyjny, Bielsko-Biała — Jaworze Dolne 320.

ZAKŁAD DOSKONALENIA ZAWODOWEGO

organizuje

KURSY

- obsługi i użytkowania mikrokomputerów
- bukieciarstwa
- kroju i szycia
- dziewiarstwa ręcznego i maszynowego
- tkactwa artystycznego
- haftu artystycznego
- repasacji pończoch
- manicure-pedicure
- wstrzeliwanie kołków pistoletem Grom i Hilti
- rysunku odręcznego (system zaoczny)
- dekoratora wnętrz i wystaw sklepowych (system zaoczny)

Zapraszamy do Punktu Informacji i Poradnictwa Zawodowego, Kraków, ul. Dietla 38, tel. 66-10-88, w godz. 8—17.

K-11116

USŁUGI

TYLKO: blacha, blokady, zamki patentowe dają gwarancję bezpieczeństwa. Wykonujemy zaczepy, uszczelnianie oraz estetyczne pokrycia tapicerskie — Soczyńska, tel. 12-91-01. g-47997

SEZAM — zabezpiecza drzwi zamkami Skarbiec oraz komfortowo obija drzwi. Tel. 48-06-52.

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi, tapicerka, montaż zamków, uszczelnianie — Błażejewicz, tel. 44-56-53.

OBIEKT

o powierzchni zabudowy 220 m², kubatura 1400 m³, wyposażony w instalację elektryczną, siłę wodę, c.o., nadający się do prowadzenia działalności produkcyjnej lub usługowej

odda w najem

na terenie Podgórza

PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE

Oferty K-11032 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

CYKLINOWANIE, lakierowanie, z gwarancją, Kraków, okolice — inż. Kusiak, tel. 66-42-67.

NAPRAWA video — przestrajanie otv Pal/Secam, Secam/Pal. Wszystkie typy. Gwarancja. Kraków, Filarecka 2. g-48209

PRZECIWWŁAMANIOWE zabezpieczenie drzwi z komfortowym wykończeniem, montaż drzwi harmonijkowych, Pindel, tel. 76-25-69.

BETONIARNIA

Tadeusza Lesiaka Zabierzów ul. Kolejowa 48 tel. 69

przyjmuje zamówienia na wysokiej jakości pustaki SM-185 „Kontra" (również połówki).

g-49623

RÓŻNE

SKLEP z artykułami motoryzacyjnymi, metalowo-technicznymi i gospodarczymi poszukuje dostawców. Zakopane, ul. Kościuszki 9a, tel. 32-60. P-313

„HALSZKA" — Żary, pomaga szybko, tanio, dyskretnie. Oferty krajowe, zagraniczne. A-236

ZAMIENIĘ piwniczkę dwumiejscową cmentarz w Grębałowie, na Nowy Sącz lub sprzedam. Oferty 46121 Prasa Nowy Sącz, Narutowicza 6. S-46121

PRZETARGI

Samochodownia PKP w Krakowie, ul. Siemaszki 1 ogłasza sprzedaż W DRODZE PRZETARGU NIEOGRANICZONEGO samochód marki Żuk, typ A-11, nr rej. KRB-762Y, nr podwozia 72472, nr silnika 632056, rok produkcji 1968, stopień zużycia 85 proc., cena wywoławcza 120.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 grudnia 1986 r. o godzinie 11 w PKP Samochodowni Kraków.

Pojazd można oglądać na terenie Samochodowni PKP, ul. Siemaszki 1 31-201 Kraków w dniach od 15 do 20 grudnia 1986 r. w godzinach od 11 do godziny 14.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest wpłacić wadium przetargowe w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Informacji odnośnie wadium udziela Samochodownia PKP w Krakowie.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez obowiązku podania przyczyn. K-10466

OBWIESZCZENIA

Prawomocnym orzeczeniem Kolegium Rejonowego ds. Wykroczeń przy Prezydencie Miasta Nowego Sącza z dnia 3 czerwca 1986 r. nr rej. SA.II.1121/86, **Franciszek Wyrostek**, syn Adolfa, ur. 13.09.1933 r. zam. Obidza 40, obwiniony o to, że dnia 4 kwietnia 1986 r. około godz. 18.30 w Obidzy, będąc w stanie nietrzeźwym fałszywie powiadomił telefonicznie Pogotowie Ratunkowe w Nowym Sączu o napadzie rabunkowym oraz zabójstwie dziecka, które w ogóle nie miało miejsca. Na miejsce zgłoszenia udała się karetka pogotowania ratunkowego „R" nr rej. NSA-811 B oraz radiowóz z posterunku MO w Łącku, nr rej. MOK-2993 — został uznany winnym popełnienia zarzucanego mu czynu stanowiącego wykroczenie z art. 66 kw i na podstawie art. 66 § 1 kw i 25 § 1 kw wymierzono mu jako karę zasadniczą grzywnę w wys. 30.000 zł, z zamianą w razie nieściągalności na 60 dni aresztu zastępczego, przyjmując jako równoważnik 500 zł dziennie, nawiązkę w kwocie 10.000 zł na rzecz WSzZ w Nowym Sączu oraz jako karę dodatkową podanie orzeczenia o ukaraniu do publicznej wiadomości w „Gazecie Krakowskiej" na koszt obwinionego i zapłatę kosztów postępowania w kwocie 150 zł. K-7993

KOMUNIKATY

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Nowym Sączu unieważnia pieczątki firmowe skradzione z samochodu, o treści:

1) Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Nowym Sączu (bez numeru)
2) Wiceprezes Zarządu ds. Handlu i Gastronomii Ryszard Bocheński K-11291

* TYLKO od 3-18 Grudnia

zaprasza na

KIERMASZ

MIKOŁAJOWO-GWIAZDKOWY

— organizowany w Domu Turysty w Krakowie, ul. Westerplatte 15 (wejście od ul. Bitwy Pod Lenino)

Polecamy zestawy upominkowe z kosmetykami, słodyczami i zabawki.

Zapraszamy w godz. 11—19, sobota godz. 9—15.

K-10903

OKAZJA ✱ OKAZJA ✱ OKAZJA ✱ OKAZJA

Tylko od 11 do 19 grudnia w godz. 12—18

Pewex „PEWEX" zaprasza na

GIEŁDĘ SPRZĘTU RTv

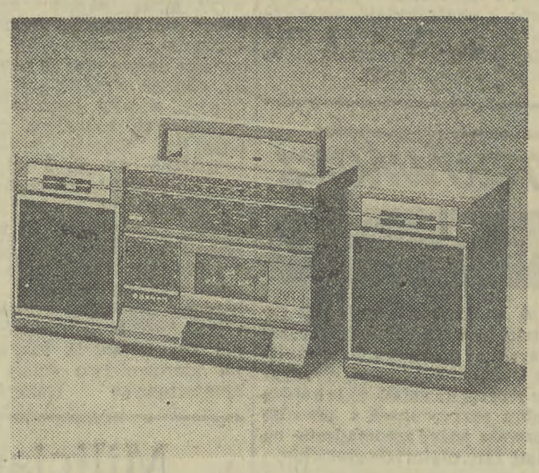

organizowaną w Hotelu „Tarnovia" w Tarnowie, ul. Kościuszki 10 (sala konferencyjna — parter)

K-11281

IZBA RZEMIEŚLNICZA w Krakowie

organizuje

rzemieślniczy kiermasz zimowy

w dniach 13—22 grudnia 1986 r.

Mały Rynek

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

K-10698

ZAKŁAD REMONTOWY ENERGETYKI KRAKÓW

Kraków, ul. Wadowicka 12

Realizator Remontów Urządzeń Energetycznych

zatrudni natychmiast

— na korzystnych warunkach płacowych wg wprowadzonego nowego zakładowego systemu wynagradzania pracowników do realizacji zakładowego budownictwa mieszkaniowego na obszarze administracyjnym miasta Krakowa i województwa krakowskiego:

- murarzy
- cieśli budowlanych
- zbrojarzy
- betoniarzy
- monterów instalacji wod.-kan.
- fliziarzy
- ślusarzy
- pracowników z kwalifikacjami do obsługi urządzeń budowlanych
- pracowników do przyuczenia zawodu
- pracowników do realizacji remontów urządzeń energetycznych w Elektrowniach Jaworzno, Siersza, Skawina i Elektrociepłowni Kraków-Łęg
- elektromechaników urządzeń i aparatury elektrycznej
- murarzy kotłów energetycznych
- monterów izolacji cieplowniczej
- monterów-blacharzy
- monterów remontu turbin
- monterów remontu kotłów
- monterów remontu rurociągów i armatury energetycznej

pracowników umysłowych:

- kierownika robót ds. remontu urządzeń energetycznych
- mistrzów ds. remontu urządzeń energetycznych
- inspektorów nadzoru budowlanego
- samodzielnych referentów ds. zaopatrzenia
- starszych referentów ds. technicznych
- starszych referentów ds. kosztorysowania

Dla pracowników zamiejscowych Zakład zapewnia dobre warunki zakwaterowania w hotelach pracowniczych i na kwaterach prywatnych.

Zakład prowadzi bezpłatne szkolenie pracowników w zakresie remontów urządzeń energetycznych, organizuje wypoczynek sobotnio-niedzielny w atrakcyjnych miejscowościach podgórskich, kolonie i wczasy zagraniczne w systemie wymiany bezdewizowej oraz krajowe w ośrodkach wypoczynkowych nad morzem i w górach.

Dla pracowników szczególnie przydatnych dla Zakładu przewiduje się zasiedlanie w mieszkaniach funkcyjnych.

Pracowników, którzy w poprzednim Zakładzie porzucili pracę lub zostali zwolnieni z winy pracownika nie zatrudniamy.

Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Wydział Kadr Kraków, ul. Wadowicka 12, tel. 66-55-88, wewn. 54-32- i 54-29. K-9478

CHCESZ ZDOBYĆ ATRAKCYJNĄ I DOBRZE PŁATNĄ PRACĘ — ZGŁOŚ SIĘ DO KRAKOWSKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWY PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

Przedsiębiorstwo

zatrudni pilnie

w Zarządzie i na budowach realizowanych na terenie Huty im. Lenina, Huty Katowice, Huty Stalowa Wola, Huty im B. Bieruta w Częstochowie, Zakładów Chemicznych w Oświęcimu i innych:

- inżynierów i techników budownictwa lądowego, mechaników, i metalurgów na stanowiska kierowników budów, majstrów, kierownika Bazy Transportowo-Sprzętowej oraz specjalistów w działach technicznych
- specjalistę ds. BHP
- księgowe
- pracowników do przyuczenia na kursach wewnątrzzakładowych, w specjalności budowy i remontu pieców przemysłowych i kominów, w zawodach murarz, spawacz monter konstrukcji i operator sprzętu budowlanego

a ponadto:

- murarzy
- spawaczy
- monterów konstrukcji i urządzeń
- mechaników samochodowych i sprzętowych
- operatorów sprzętu budowlanego
- kierowców
- palaczy centralnego ogrzewania
- dozorców

Na wszystkich stanowiskach dobrze widziana znajomość języków obcych.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

— wynagrodzenie wg zakładowego systemu w akordzie zryczałtowanym, premię regulaminową, motywacyjną oraz nagrody z zysku
— dla wszystkich zamiejscowych zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, wyżywienie w stołówkach z częściową odpłatnością
— wczasy pracownicze i rodzinne w kraju i za granicą (Jugosławia i NRD), oraz kolonie i zimowiska dla dzieci
— podnoszenie kwalifikacji we wszystkich zawodach i specjalnościach na organizowanych kursach i szkoleniach
— naukę języków obcych

Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje:

— Dział Zatrudnienia Płac i Eksportu, Kraków, ul. Halicka nr 9, pokój 112, tel. 21-29-80
— Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 1, Dąbrowa Górnicza ul. Leski, tel. 64-12-96
— Kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów Nr 2, Trzebinia, ul. Słowackiego 57, tel. 269

K-9129

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO „BUDOSTAL-3" w Krakowie, ul. Igołomska 1

zatrudni zaraz

na bardzo dobrych warunkach w Krakowie, Chorzowie, Nowym Targu i Zakopanem następujących pracowników:

- ślusarzy-spawaczy
- murarzy
- cieśli
- zbrojarzy-betoniarzy
- fliziarzy-posadzkarzy
- blacharzy-dekarzy
- malarzy
- piaskarzy — monterów izolacji termicznych
- szklarzy
- stolarzy
- operatorów średniego i ciężkiego sprzętu budowlanego
- ładowaczy
- mechaników

Przedsiębiorstwo posiada własny system wynagradzania.

Pracownicy korzystają z atrakcyjnego sprzętu rekreacyjno-turystycznego i wczasów zagranicznych.

Przedsiębiorstwo organizuje bezpłatne kursy w zawodach budowlanych.

Istnieje możliwość otrzymania mieszkania z puli przedsiębiorstwa.

Dla pracowników zamiejscowych zapewnia się zakwaterowanie w hotelach pracowniczych.

Wszelkich informacji udziela Dział Zatrudnienia i Płac Kraków, ul. Igołomska 1, tel. 44-19-01.

Dojazd do przedsiębiorstwa z Dworca Głównego PKP i PKS tramwajem linii 15 w kierunku Cementowni.

K-10452

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w Krakowie

zatrudnią

- kobiety na stanowiska robotników pomocniczych, z możliwością szkolenia w zawodzie maszynistki maszyn papierosowych
- mężczyzn do prac transportowych i magazynowych
- mechaników maszyn i urządzeń
- ślusarzy — tokarzy — frezerów
- mechaników napraw pojazdów samochodowych
- kierowców ciągników
- palaczy kotłów przemysłowych
- rewidentów — strażników
- nastawniczych — ustawiaczy (z uprawnieniami PKP)
- inżyniera elektryka (w Dziale Inwestycji oraz BHP)
- specjalista ds. normowania pracy
- recepcjonistkę w hotelu robotniczym
- projektantów systemów epd
- elektronika do obsługi sprzętu komputerowego — pracowników sezonowych

Korzystne warunki wynagrodzenia. Zamiejscowym zatrudnionym w oddziałach produkcyjnych zabezpieczamy bezpłatne zakwaterowanie.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

— Dział Spraw Osobowych, aleja Planu 6-letniego 152, tel. 44-73-33 wewn. 218, 383
— Zakład Produkcji Wyrobów Tytoniowych, ul. Dolnych Młynów 10, tel. 33-73-22

Zakłady nie zatrudniają pracowników, którzy porzucili pracę lub zostali zwolnieni bez wypowiedzenia.

K-8659

nasze MIASTO

Czas pomyśleć o zimie

W PGM czekają na śnieg

Kończymy publikację materiałów poświęconych przygotowaniom do zimy niektórych krakowskich przedsiębiorstw pracujących na rzecz naszego miasta i jego mieszkańców. Ostatni tekst zamykający cykl „Czas pomyśleć o zimie" przedstawi działania poczynione w tym zakresie przez przedsiębiorstwa gospodarki mieszkaniowej.

PGM Kraków-Podgórze ma pod swym nadzorem 860 budynków. W zasadzie na dzień dzisiejszy dokonano już odpowiedniego przeglądu wszystkich obiektów. Pociągnęło to za sobą konieczność przeprowadzenia licznych remontów. I tak naprawiono dachy w 90 budynkach, wymieniono 3,5 kilometra rynien i rur spustowych, zreperowano 188 zamków w drzwiach i wypaczonych futryn, zamontowano 251 samozamykaczy, zaszklono 680 drzwi oraz zabezpieczono na wypadek dużych mrozów 387 hydrantów. Nie zapomniano także o przeglądach i — jeśli była taka potrzeba — wymianie instalacji centralnego ogrzewania (przykładowo na osiedlu Prokocim). Do każdego budynku dostarczono piasek do posypywania śliskich chodników (w sumie przekazano go ponad 200 metrów sześciennych). Czy to wszystko wystarczy, by zima dla mieszkańców była odczuwalna w jak najmniejszym stopniu? W podgórskim PGM są dobrej myśli, jednocześnie prosząc o zgłaszanie wszelkich ewentualnych usterek i niedomogów.

Aż 1500 budynków ma w swym władaniu **śródmiejskie PGM**. Ta ogromna liczba podopiecznych sprawia, że nikt w PGM nie może narzekać na brak zajęcia. Szczególnie wiele pracy jest właśnie przed zimą. I tak wykonano już wszystkie naprawy mające na celu usunięcie wszelkich uszkodzeń bram, okien i okienek. W tym roku udało się wyeliminować problemy, z piecami kaflowymi, które do niedawna jeszcze były istną zmorą wielu mieszkańców. Wszystkie wymagające napraw, remontów czy też stawiania od nowa piece zostały należycie „obsłużone". A to oznacza, że ich właściciele nie będą narzekać na chłód w mieszkaniach. Naprawiono także wszystkie wymagające tego najpilniej dachy. Najpóźniej do 2 lat problem przeciekających, nieszczelnych dachów przestanie dokuczać mieszkańcom Śródmieścia.

Również w **Krowodrzy** działające tam PGM odpowiednio wcześniej przeglądnęło i odpowiednio zabezpieczyło przed zimą podległe sobie (jest ich w sumie 751) budynki. Najważniejszą sprawą była regulacja instalacji centralnego ogrzewania, które ostatnimi laty przysparzały najwięcej kłopotów. Wiele pracy było również z remontami dachów, których w sumie naprawiono 73. Kosztowało to 65 mln zł. Nie oznacza to jednak końca kłopotów z dachami w dzielnicy Krowodrza, gdyż, jak dotychczas, potrzeby w tym zakresie zaspokojono w połowie. Brak papy i lepiku dodatkowo jeszcze krzyżuje plany. Pomimo tego PGM chce do dwóch lat uporać się całkowicie w swej dzielnicy z naprawą dachów.

Sprawdzony już podczas ubiegłorocznej zimy plan działania **nowohuckiego PGM** (podlega mu 706 budynków) wykorzystany zostanie także w tym roku. Gdy tylko spadnie pierwszy płatek śniegu, momentalnie uruchomiony zostanie przygotowany specjalnie na tę okazję mechanizm. Tak jak i w poprzednich przypadkach odpowiednio wcześniej już pomyślano o zimowym zabezpieczeniu budynków naprawiając wiele dachów, szkląc mnóstwo okien, drzwi, sprawdzając instalację c.o., montując samozamykacze. Szczególnie z tymi ostatnimi jest wiele kłopotów. Otóż nie ma dnia, by nie zgłaszano kilkudziesięciu uszkodzeń tych urządzeń. Okazuje się bowiem, że właścicielom psów i kotów wygodniej jest psuć i niszczyć samozamykacze niż wychodzić ze swymi pupilami na spacer. Później gdy mróz i wiatr hulają po klatce, te same osoby oskarżają administracje budynków, że to ich wina... (koź)

O włos od wybuchu

Mieszkańcy budynku przy ulicy Konarskiego 12 w Krakowie mogą śmiało mówić o dużym szczęściu. Otóż wczoraj, około godziny 10, lokatorzy sąsiedniego budynku zauważyli dym wydobywający się z okienka jednej z piwnic. Natychmiast zaalarmowana straż pożarna błyskawicznie przybyła na miejsce zdarzenia. Po krótkim rozpoznaniu okazało się, że z niewyjaśnionych przyczyn zapaliły się, złożone w piwnicy przez jej właścicielkę na okres wykonywanego remontu, meble, parkiet, części samochodowe, duże ilości lakierów itp. Strażacy bez chwili zwłoki przystąpili do gaszenia pożaru. Jakież było ich przerażenie, gdy po uporaniu się z ogniem dostrzegli w kącie piwnicy 7 blaszanych i 1 plastykowy kanister wypełnione po brzegi benzyną. Tylko ogromnemu szczęściu i sprawnej akcji strażaków można zawdzięczać, że nie doszło do zapalenia się i wybuchu, co mogło pociągnąć za sobą nieobliczalne wręcz skutki. Niech wypadek ten będzie ostrzeżeniem dla tych, którzy traktują piwnice jako miejsce magazynowania przydziałowej benzyny. Tym razem nie doszło do tragedii. Nie oznacza to jednak, że w następnym przypadku będzie podobnie. (koź)

raptularz KRAKOWSKI

▲ **w Krakowie pojawiły się znaki, że zima tuż, tuż. Wczoraj starannie posypano żużlem ulicę Ułanów. Taki żużel, wysypany wprost na asfalt, daje bardzo dobrą przyczepność, a ponadto pozwala zużyć zgromadzone na zimę tzw. materiały szorstkie.**

▲ **znów nieczynna była sygnalizacja świetlna na długim odcinku al. 29 Listopada. Większość kierowców przejechała tędy bezkolizyjnie, co świadczy o nabieraniu przez nich rutyny w poruszaniu się samochodem po Krakowie.**

MAŁA KRONIKA

▲ **Klub MPiK** (Rynek Podgórski 7): Przez lądy i morza bez wiz i dewiz — „Tajemnice Singapuru na taśmie wideo" — komentarz R. Tekieli (18).

▲ **Klub MPiK** (pl. Centralny): Spotkanie z redaktorem Januszem Hańderkiem (17).

Wypadki

Na ul. Mogilskiej tramwaj linii „4" potrącił 46-letniego Stanisława W., zam. ul. Sebastiana, który doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń.

● **Ambulatorium Chirurgiczne Pogotowia Ratunkowego udzieliło pomocy 125 pacjentom.**

● **Służba Ruchu MO interweniowała w 5 wypadkach i 4 kolizjach.** (d)

...w najbliższą sobotę i niedzielę posezonową wyprzedaż samochodów za waluty wymienialne w Składach Konsygnacyjnych w Krakowie przy ul. Ofiar Dąbia 14 i Wielickiej 224, w godzinach od 9 do 15.

Obecni będą przedstawiciele dyrekcji THZ POLIMAR SA z Warszawy oraz firmy Tanke GmbH RFN, z którymi będzie można uzgodnić na miejscu obniżki cen samochodów.

Wyprzedażą objętych będzie około 100 samochodów prod. zachodniej z silnikami diesla.

Zapraszamy i życzymy udanych zakupów.

Kolejna giełda pracy

Pomóż w ratowaniu zabytków Krakowa

Jedną z najpoważniejszych przeszkód, uniemożliwiających firmom trudniącym się rewaloryzacją i odnową unikalnych zabytków Krakowa rozszerzenie zakresu świadczonych przez nie usług jest brak rąk do pracy. Zamieszczane w prasie ogłoszenia „werbunkowe" przynoszą niewielki skutek. W tej sytuacji z pomocą pospieszył Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UMK organizując ponad miesiąc temu z udziałem kadrowców tych przedsiębiorstw giełdę wolnych miejsc pracy. Wtedy kilkadziesiąt osób skorzystało ze zgłoszonej oferty, uzgadniając wstępnie warunki pracy. Nie oznacza to jednak, że tym samym problem niedoborów kadrowych został rozwiązany. Nadal bowiem jeszcze jest wiele wolnych etatów. Dlatego też Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UMK postanowił **dziś w swej siedzibie przy ulicy Sebastiana 9 w godz. od 9 do 12** zorganizować powtórnie giełdę pracy dla przedsiębiorstw zajmujących się odnawianiem zabytków naszego miasta. I tak przybędą na nią przedstawiciele Przedsiębiorstw Rewaloryzacji Zabytków oraz Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego nr 2 i 4. W sumie przygotowano ponad 600 propozycji. Poszukiwani są m. in. murarze, blacharze, dekarze, szklarze, parkieciarze, konserwatorzy kamienia i drewna. (koź)

Z posiedzenia Społecznej Rady Rodziców

Należy stworzyć odpowiednie warunki dla rozwoju młodzieżowych organizacji w szkole

Na wczorajszym posiedzeniu Społecznej Rady Rodziców, któremu przewodniczyła wicekurator oświaty i wychowania — **Lucyna Frąckiewicz**, a które odbyło się w Zespole Szkół Łączności, omawiano m. in. rolę komitetów rodzicielskich w tworzeniu warunków do rozwoju organizacji młodzieżowych na terenie szkół. Aby dyskusja nie była jednostronna, zaproszono do udziału w posiedzeniu przedstawicieli ZSMP, ZHP i ZMW. Przyszli również przedstawiciele niezrzeszonej młodzieży. O roli organizacji młodzieżowych w życiu człowieka i w życiu szkoły mówiła w referacie wprowadzającym do dyskusji L. Frąckiewicz. Szkoła bowiem nie może ograniczyć się jedynie do nauczania. Głównym celem nowoczesnej placówki oświatowej jest zapewnienie uczniowi jak najlepszego wychowania, zwłaszcza przez pracę w organizacjach młodzieżowych. A z tymi nie jest najlepiej w niektórych szkołach naszego województwa. Większość nauczycieli traktuje przynależność do organizacji jako stratę czasu, który powinien być przeznaczony na naukę. Stąd też niedomówienia między wychowawcami, opiekunami organizacji młodzieżowych i często rodzicami. Ci ostatni nie widząc całego społecznego aspektu przynależności do np. harcerstwa, twierdzą, że ich dziecko niezbyt wiele zyskuje uczestnicząc w zbiórkach i spotkaniach. Oczywiście ogromną rolę w kształtowaniu dobrej opinii o poszczególnych organizacjach powinni odgrywać sami członkowie i opiekunowie. Osiągnięte dobre wyniki z pewnością zainteresują i innych kolegów, zwrócą uwagę grona pedagogicznego i komitetu rodzicielskiego. Tylko przy harmonijnym współdziałaniu tych wszystkich komórek, organizacje młodzieżowe będą działać prężnie, zyskując sobie coraz większe grono sympatyków i sponsorów. A o to przecież chodzi. Organizacje młodzieżowe bowiem już na stałe weszły do życia szkoły. (ml)

Kłopoty w karcianym interesie

Gdy namiętni karciarze w żaden sposób nie mogą zdobyć choćby jednej talii, przybywają do Krakowa. Nieomylnie trafiają do mieszczącego się w Rynku sklepu Zakładów Wyrobów Papierowych, gdzie zawsze można nabyć upragnione kolorowe kartoniki. Zresztą „As Pik", bo taką nazwę nosi ta placówka, oferuje wszystkie wyroby fabryki, a więc koperty najróżniejszych rodzajów, papeterie itp. Obroty wynoszą przeciętnie 4 do 5 mln zł. Jest to niewiele w porównaniu z wartością produkcji w całych zakładach, która osiągnie 1 mld 200 mln zł. Co prawda zapotrzebowanie na towary produkowane w Zakładach Wyrobów Papierowych jest bardzo duże, ale nie znaczy to, iż fabryka i jej kierownictwo działa w komfortowych warunkach. Sporo jest kłopotów w tym karcianym interesie. To, że uda się zrealizować plan bieżącego roku wynika z elastyczności działania dyrekcji, na bieżąco dostosowującej możliwości produkcyjne do zmieniającego się jak w kalejdoskopie zaopatrzenia w papier. Najgorzej jest z kartonem do produkcji kart, których wyprodukowano 3,5 mln talii. Cóż z tego że sprowadzono za dewizy chemikalia, farby i lakiery, skoro nie ma na czym drukować. Także eksport realizowano w oparciu o surowce pochodzące z importu. Za granicą karty z naszego kartonu i z krajowymi lakierami nikogo nie skuszą do gry. Trzeba było ratować sytuację, zwiększając produkcję innych asortymentów. Niestety, perspektywy na rok przyszły nie zapowiadają poprawy. (MS)

Milicjanci dzieciom

Trwają imprezy mikołajowo-gwiazdkowe. Z tej właśnie okazji wczoraj do Przedszkola nr 47 przy ulicy Praskiej 52 w Krakowie przybyli przedstawiciele koła ZSMP działającego przy Dzielnicowym Urzędzie Spraw Wewnętrznych w Podgórzu, by obdarować dzieci atrakcyjnymi paczkami z łakociami i zabawkami. Na marginesie wczorajszego spotkania trzeba dodać, że podgórski DUSW już od wielu lat patronuje temu przedszkolu, czego wyrazem są liczne spotkania i kontakty. (koź)

Straż Pożarna ostrzega...

Występujący od dłuższego czasu na terenie naszego województwa wzrost temperatury i brak opadów atmosferycznych powodują zwiększone zagrożenie pożarowe zwłaszcza na terenach leśnych i łąkach.

Jak wynika z ewidencji pożarów prowadzonej przez Komendę Straży Pożarnych — na niebezpieczeństwo ognia narażone są w ostatnim czasie nie tylko połacie lasów, ale także zabudowania wiejskie.

W tej sytuacji Komenda Wojewódzka Straży Pożarnych w Krakowie apeluje do wszystkich mieszkańców wsi i terenów podmiejskich o przestrzeganie bezwzględnego zakazu wypalania traw, szczególnie niebezpiecznego w pobliżu obszarów leśnych i zabudowań, a ponadto wszystkim osobom korzystającym z wypoczynku na terenach leśnych, bądź przez nie przejeżdżającym

przypomina

że każda nieostrożność z ich strony m. in. podczas rozpalania ognisk i wyrzucania niedopałków papierosów powoduje poważne zagrożenie pożarowe.

Ostrzeżeniem dla wszystkich niech będzie pożar 2,5 ha poszycia leśnego, jaki miał miejsce 4 XII 1986 r. na terenie Rudnika Dolnego gm. Sułkowice.

Z posiedzenia Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej RN m. Krakowa

Co słychać w lasach?

Lasy są naszym bogactwem, z którego korzysta bez mała cała gospodarka. Dlatego też truizmem będzie stwierdzenie, że od właściwej, rozumnej i planowej gospodarki nimi zależy bardzo wiele. Jak wykorzystywane są zasoby leśne na terenie województwa miejskiego krakowskiego — to jeden z ważniejszych tematów wczorajszego posiedzenia Komisji Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej RN m. Krakowa.

Ogólna powierzchnia lasów państwowych na terenie naszego województwa wynosi ponad 33 tys. hektarów. Najpopularniejszym gatunkiem jest sosna, zaś najrzadszym brzoza. Dlatego też pracujące na tym terenie tartaki w większości zajmują się cięciem drzew iglastych. Przykładowo średnio każdego roku lasy krakowskie dostarczają blisko 38 tys. metrów sześciennych drewna tartacznego iglastego oraz ponad 11 tys. metrów sześciennych opału. Tutaj od razu wyjaśnienie — pozyskany opał nie zaspokaja potrzeb województwa, w związku z tym trzeba sprowadzać go np. dla producentów tytoniu z innych rejonów Polski, gdzie jest go pod dostatkiem.

W jakiej kondycji znajdują się lasy województwa krakowskiego? Otóż ich stan zdrowotny w ostatnich latach znacznie się pogorszył, co przejawia się głównie w zwiększeniu liczby drzew osłabionych (na terenie całego kraju obserwowana jest tendencja odwrotna, czyli liczba drzew osłabionych maleje). Sprawcą tego niepokojącego stanu rzeczy jest przede wszystkim duża i — jak dobrze wszyscy wiemy — zabójcza działalność przemysłowych trucicieli. Niszczycielski wpływ mają także występujące tu pasożytnicze grzyby (np. opieńki miodowe), szkodliwe owady oraz niesprzyjające warunki atmosferyczne wywołujące wiatrołomy bądź śniegołomy. Pocieszająco w tej sytuacji zabrzmi informacja, że stan sanitarny lasów uległ w ostatnim okresie zdecydowanej poprawie. Przykładowo jeśli jeszcze w 1983 roku na terenie województwa krakowskiego doliczono się 91 tys. metrów sześciennych drzew złamanych, wywróconych i uschniętych (tzw. złomów, wywałów i posuszu), to we wrześniu tego roku ilość ta zmniejszyła się już do 10 tys. metrów sześciennych. I jest to niewątpliwe osiągnięcie Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Krakowie.

Właściwa gospodarka leśna polega nie tylko na racjonalnym wyrębie drzew, ale także (powinno to być działanie komplementarne) sadzeniu w ich miejsce nowych gatunków. Pomocne w tym celu są szkółki leśne. Na terenie naszego województwa działają 3 szkółki zadrzewieniowe na powierzchni 21 hektarów. W tym roku produkują one 17 gatunków drzew i 22 gatunki krzewów, co wykorzystane zostało (bądź będzie w najbliższej przyszłości) do zalesień, odnowień, poprawek, uzupełnień i dolesień. Ze szkółkarstwem wiąże się także problem zadrzewień stref ochronnych wokół krakowskich trucicieli. Zdaniem radnych, szkółki pracujące dla ich potrzeb powinny być umiejscowione najlepiej w tych strefach, tak by przyszłe drzewa i krzewy mogły już od początku przystosować się do nowych, utrudnionych warunków życia. (koź)

teatry

SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): M. Bałucki: Niewolnice z Pipidówki — 19.15. **STARY — SCENA MAŁA** (Sławkowska 14): P. Suskind: Kontrabasista — 19.30. **KAMERALNY** (Boh. Stalingradu 21): H. Böll: Zwierzenia clowna — 16.30 (spektakl dla dorosłych, abonamenty nieważne). **BAGATELA** (Karmelicka 6): J. Szaniawski: Dwa teatry — 18. **SCENA OPERETKOWA** (Lubicz 48): F. Lehar: Carewicz — 19.15. **GROTESKA** (Skarbowa 2): S. Obrazcow, S. Preobrażeński: Baśń o pięciu braciach — 10, 17. **STU** (Krasińskiego 16/18): Noc tysiączna druga — 19.15. **HOTEL „POD RÓŻĄ"** (Floriańska 14): Kabaret „Drops": Panna Pipi z Pipidówki — 9; Kabaret „Boya wina" — 20.30.

Pozostałe nieczynne

kina

KIJÓW (Krasińskiego 34): Amadeusz (USA 15 lat) — 16.30, Żyć i umrzeć w Los Angeles (USA 18 lat) — 19.45 (przedprem.). **KULTURA** (Rynek Gł. 27): Skorumpowani (fr. 15 lat) — 9.30, 11.45, 16, 20; Spotkanie na Atlantyku (pol. 15 lat) — 14; Oldrzich i Bożena (CSRS 15 lat) — 18. **MIKRO** (Dzierżyńskiego 5): Szalone dni (jug. 18 lat) — 16, 18, 20. **MŁODA GWARDIA — STUDYJNE** (Lubicz 15): Iluzjon: film prod. USA z cyklu: Faye Dunaway — gwiazda miesiąca — 16, 18, 20. **PASAŻ BIELAKA:** Fanny i Aleksander (szw. 18 lat) — 9.45; Piętno (pol. 18 lat) — 13; Więzień Brubaker (USA 18 lat) — 15, 17, 19.15. **ROTUNDA** (Oleandry 1): DKF: film RFN-fr. — 19; film fr. — 20.15. **ŚWIT DUŻA SALA** (os. Teatralne 10): Głupcy z kosmosu (ang. 12 lat) — 15.45; Protector (USA 18 lat) — 18, 20. **ŚWIT MAŁA SALA:** Szaleństwa panny Ewy (pol. b.o.) — 15; Ognisty anioł (pol. 18 lat) — 17, 19.15. **ŚWIATOWID DUŻA SALA** (os. Na Skarpie 7): Powrót do przyszłości (USA 12 lat) — 15.45; Menedżer (pol. 18 lat) — 18; Honor Prizzich (USA 18 lat) — 20. **TĘCZA** (Praska 52): Zamieniona królewna (NRD b.o.) — 16; Walka o ogień (kanad.-fr. 18 lat) — 17.15. **UGOREK** (os. Ugorek): Konik Garbusek (ZSRR b.o.) — 15; Kochankowie mojej mamy (pol. 15 lat) — 16.15, 18.15. **UCIECHA** (Boh. Stalingradu 16): Kronika wypadków miłosnych (pol. 15 lat) — 15.30, 17.45, 20. **WANDA** (Waryńskiego 5): Bolek i Lolek na Dzikim Zachodzie (pol. b.o.) — 10; C. K. Dezerterzy (pol. 18 lat) — 12.15; Przegląd: 90 lat kina — Przez śmiech i łzy — 16, 18, 20. **WARSZAWA** (Stradom 15): Indiana Jones (USA 15 lat) — 15.30, 17.45; Cotton Club (USA 18 lat) — 20. **WOLNOŚĆ** (18 Stycznia 1): W niewoli u Wikingów (ZSRR-norw. 12 lat) — 10; Śmierć na żywo (fr. 18 lat) — 12.30; Karatecy kanionu Żółtej Rzeki (chiń. 15 lat) — 15.45; Cudzoziemka (pol. 15 lat) — 17.45, 20. **WRZOS** (Zamojskiego 50): Miłość, szmaragd i krokodyl (USA 15 lat) — 15.45; Skorumpowani (fr. 15 lat) — 18. 20. **ZWIĄZKOWIEC** (Grzegórzecka 71): Ucieczka z Alcatraz (USA 15 lat) — 16; Gliniarz z Beverly Hills (USA 18 lat) — 18, 20.

ALWERNIA — Chemik: Sam pośród swoich (pol. 15 lat). **DOBCZYCE — Raba:** List gończy (pol. CSRS 15 lat); Podróż do Indii (ang. 12 lat). **GDÓW — Promyk:** Tootsie (USA 15 lat); Kukułka w ciemnym lesie (pol.-CSRS 12 lat). **KRZESZOWICE — Nowości:** Miłość Olgi (ZSRR 15 lat); Siekierezada (pol. 15 lat). **MYŚLENICE — Wisła:** F/X (USA 16 lat). **SKAWINA — Piast:** Protector (USA 18 lat). **WIELICZKA — Górnik:** C. K. Dezerterzy (pol. 18 lat).

Pozostałe kina nieczynne.

wystawy

ZBIORY SZTUKI NA WAWELU: KOMNATY (10—15). **SKARBIEC KORONNY I ZBROJOWNIA** (10—15). **MUZEUM KATEDRALNE** (10—15). Wystawa: „Wawel zaginiony" (10—15). **GROBY KRÓLEWSKIE I DZWON ZYGMUNTA** (9—15) **MUZEUM W PIESKOWEJ SKALE** (Ojców): (10—15.30). **MUZEUM W. I. LENINA** (Topolowa 5): Wystawy: „Lenin w Polsce"; „Rosja — Lenin — rewolucja" (9—16, wst. wol.). **DOM LENINA** (Królowej Jadwigi 41): Wystawy: „Mieszkanie Lenina"; „Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej"; „Od rewolucji 1905 do rewolucji 1917" (niecz.). **MUZEUM HISTORYCZNE KRZYSZTOFORY** (Rynek Gł. 35): Wystawa „Z dziejów kultury Krakowa" (11—18). **FRANCISZKAŃSKA 4:** (11—18). **JANA 12:** Wystawa: „Militaria i zegary" (9—15). **STARA SYNAGOGA** (Szeroka 24): Wystawa „Z dziejów kultury Żydów" (9—15). **GOŁĘBIA 4:** Wystawa „Oficyna introligatorska Roberta Jahody" czynna po zgłoszeniu pod nr tel. 22-53-98 **MUZEUM PRZYRODNICZE** (Sławkowska 17): Współcz. fauna polska (10—13 wst. wol.). **MUZEUM ETNOGRAFICZNE** (pl. Wolnica 1): Wystawa: „Polska kultura ludowa" (10—15). **MUZEUM ARCHEOLOGICZNE** (Poselska 3): Wystawy: „Starożytność i średniowiecze Małopolski"; „Pradzieje Nowej Huty"; „Mumie egipskie w świetle promieni „X" (14—18). **„POD ORŁEM"** (pl. Boh. Getta 13): Muzeum Pamięci Narodowej (10—16). **BWA** (pl. Szczepański 3a): Wystawa Józefa Szajny: „Plastyka — Teatr" — (11—18). **GALERIA ARKADY** (pl. Szczepański 3a): Wyst. malarstwa H. Kozakiewicza (11—18). **GALERIA PRYZMAT** (Łobzowska 3): Wystawa: „Współczesna grafika hiszpańska" — (11—18). **GALERIA PLASTYKA** (plac Szczepański 5): (10—18). **MUZEUM NARODOWE** (Sukiennice): Galeria polskiej sztuki XIX w. (13—18, wst. wol.). **MUZ. WYSPIAŃSKIEGO** (Kanonicza 5): (nieczynne) **KAMIENICA SZOŁAYSKICH** (plac Szczepański 9): „Galeria polskiej sztuki do 1764 roku". Wystawa: 2000 lat ceramiki chińskiej (nieczynne). **ZBIORY CZARTORYSKICH** (Jana 19): (nieczynne). **NOWY GMACH** (al. 3 Maja 1): Galeria polskiej sztuki XX w. (niecz.); Konstruktywizm w Jugosławii: „Zenit" i jego krąg 1921—1926 (10—15.30). **MUZ. MŁ. POLSKI „RYDLÓWKA"** (Tetmajera 28): „Folklor wsi podkrakowskiej" (15—19). **TPSP** (pl. Szczepański 4): Wyst malarstwa J Mycielskiego i T. M. Wojciechowskiego (10—17). **SALON WYSTAWOWY** (al Róż 3): Wystawa malarstwa Aurelii Furdzik (10—17). **KLUB MPiK** (Mały Rynek 4): **CZYTELNIA:** (10—20) **GALERIA:** (13—18) **KLUB MPiK** (pl. Centralny): **CZYTELNIA:** (10—20). **GALERIA:** (10—20). **GALERIA ZPAF** (Anny 3): (10—18). **GALERIA KTF** (Boh. Stalingradu 13). Wystawa - „Współczesna fotografia francuska" (9—19). **WIELICZKA — ZAMEK ŻUPNY** (9—14.30). **MUZEUM ŻUP KRAKOWSKICH** (8—17). **KOPALNIA SOLI** (8—17).

MYŚLENICE — Muzeum Regionalne: (Sobieskiego 3): Pokonkursowa wystawa kolekcji prywatnych (10—15). **MDK** (Świerczewskiego 14): Wyst. plakatu: „100 lat piłki nożnej we Francji" (8—21). **MIEJSKIE SALE WYSTAW ARTYSTYCZNYCH** (3 Maja 1a): (niecz.).

co-gdzie kiedy?

CZWARTEK

11

GRUDNIA

Waldemara

jutro

Aleksandra

szpitale DYŻURNE

INFORMACJA SŁUŻBY ZDROWIA: tel 22-05-11 (czynna całą dobę).

CHIRURGII OGÓLNEJ, CHIRURGII URAZOWEJ, CHIRURGII DZIEC., LARYNGOLOGICZNY, UROLOGICZNY, OKULISTYCZNY: os. Na Skarpie 65.

pogotowie

Krakowskie Pogotowie Ratunkowe. Łazarza 14, tel 999, zachorowania i przewozy — tel 22-29-99 Podstacje KPR Rynek Podgórski 2 — tel. 66-69-99, Prokocim (Teligi 6) — tel 55-59-99, Lotnisko (Balice) — tel 11-19-99, Nowa Huta — tel 44-49-99. Krowodrza (Białoprądnicka 8) — tel 34-39-99, Krzeszowice — tel 99, Jerzmanowice, tel 48, Proszowice — tel 9, Myślenice — tel 999. Skawina (Kazimierza Wielkiego 4), tel dla mieszkańców 999, tel miejski 76-14-44, Wieliczka — tel. 22-33-54 i 78-38-66, tel alarmowy 999, Niepołomice — tel alarmowy 198, tel. miejski 21-02-09, Iwanowice, tel. 99 oraz Izby Przyjęć wszystkich szpitali wg rejonizacji.

apteki

INFORMACJA APTECZNA: tel. 11-07-65 (8—15).

Rynek Gł. 42, tel. 22-23-71, Kazimierza Wielkiego 117, tel. 37-44-01, Pstrowskiego 98, tel. 66-69-50, Krakowska 1, tel. 66-23-31, N. Huta: Centrum A, tel. 44-17-36; al. Rew. Październikowej 6 — tel. 44-17-19.

SKAWINA (Słowackiego 5)
WIELICZKA (Boh. Warszawy 12)
MYŚLENICE (Rynek 10)
PROSZOWICE (1 Maja 51)

Nocne dyżury pełnią apteki w: Krzeszowicach, Sułkowicach, Alwerni, Dobczycach, Gdowie, Słomnikach i Niepołomicach.

inne.....

DOMOWA POMOC LEKARSKA: tel. 55-56-64 (9—20).

TELEFON ZAUFANIA: 33-71-37 (16—22).

MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA: 988 (14—19).

TELEFON DLA RODZICÓW: 22-02-16 (14—18).

SPÓŁDZIELCZY PUNKT PEDIATRYCZNY I KARDIOLOGICZNY: tel. 22-25-66 i 22-31-38 (15.30—22.00).

INFORMACJA ONKOLOGII — tel. 21-00-60 (18—19)

POMOC DROGOWA PZMot.: ul. Kawiory 3 — tel 37-55-75 (7—22).

POGOTOWIE TECHNICZNE — „POLMOZBYT" (al. Pokoju 81) — tel. 48-00-84 (6—22).

TELEFON ZAUFANIA DLA NARKOMANÓW: 34-08-06 (8—14).

NAGŁA POMOC LEKARSKA: (lekarzy specjalistów): tel. 66-80-00 (8—21.30).

OGRÓD BOTANICZNY: (Kopernika 7): (9—19); szklarnie (10—14).

ZIELONY TELEFON: 21-33-64 (7—20).

radio

PROGRAM I

DZIENNIKI: 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00, 10.00, 12.05, 14.00, 16.00, 18.00, 19.00, 20.00, 22.00, 23.00.

4.00—8.00 Poranne Sygnały. 8.00—8.45 Prognoza pogody, komunikaty, muz. 8.45 Żołnierski zwiad. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.45 Roln. kwadrans. 13.00 Komun. 13.10 Radio Kierowców. 13.30 Pios. naszych przyjaciół. 13.40 Z bliska i z daleka. 14.05 Mag. Muz. „Rytm". 16.05 Muz. i aktualn. 17.30 Pogwarki o pios. 18.20 Koncert dnia. 19.30 Radio — Dzieciom: „O cudownym ptaku Kafti" — słuch. 20.15 Konc. życzeń. 20.45 W. Rogowski: „Biały punkt". 21.00 Komun. 21.05 Kronika sport. 21.15 Kronika WOSPR i TV. 22.05 Na różnych instrumentach. 22.20 Turniej ork. radiowych. 22.45 Radiowy Odeon. 23.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00, 0.50.

6.05—8.00 **Kraków na antenie:** Co niesie dzień. 7.45 „Oswajanie żywych fotografii" — gawęda A. Urbańczyka. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Stereof. arch. polskiej pios. 9.00 T. Mann: „Doktor Faustus". 9.50 P. Moyes: „Morderstwo w świecie mody". 10.00 Godz. melom. 11.10 Muz. non stop. 12.00 Filh. Radiowa. 13.05—13.20 **Kraków na antenie:** 13.30 Album operowy. 14.00 Nowe pios. z Francji i Włoch. 15.00 „Wspomnienia o K. Rudzkim". 15.10 Jazz nie tylko dla fanów. 16.00 Dzieła, style, epoki. 16.50 „Morderstwo w świecie mody". 17.05—8.30 **Kraków na antenie:** 18.00 Co niesie dzień — wyd. popoł. 18.30 Klub Stereo 19.30 Wieczór w Filh. — Konc. z okazji jubileuszu 40-lecia Ork. PR i TV w Warszawie. 21.30—1.00 Wieczór lit.-muz. 21.35 Powiastki filozoficzne — „Rycerz w tygrysiej skórze". 22.10 Słuchajmy razem. 23.00 „Doktor Faustus". 23.20 Nowe nagrania radiowe. 24.05 Głosy, instrumenty, nastroje.

PROGRAM III

6.00—9.05 Zapraszamy do Trójki: 6.10 24 godz. w 10 min. 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00 — Serwis Trójki. 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.15 Akcenty Trójki. 8.30 „Przełęcz złamanego serca — odc. 5 (powt.). 9.05 Gwiazda tyg. — Billy Joel. 9.15 „Z Wachlarzem po górach". 9.20 Mała poranna muz. 9.40 Miniatury poet. 9.45 Mała poranna muz. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — Wacław Gąsiorowski: „Pani Walewska" — odc. 1. 10.30 Muz. Interklub. 10.50 „Wizje, marzenia, rzeczywistość". 11.00 Klasycy jazzu. 11.30 „Mikrofon i pióro". 11.40 Gwiazda tyg. — Billy Joel. 11.50 „Wielkie solo Antona L." — odc. 2 (powt.). 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 „Przełęcz złamanego serca" — odc. 6. 13.10 Powtórka z rozr. 14.00 Cenne marginesy twórczości Liszta. 15.05 Rock pod prąd. 15.40 Montmorency — dalekie ojczyste groby. 16.00—19.00 Zapraszamy do Trójki: 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 19.00 „W iluzjonie Trójki". 19.30 Trochę swinga. 19.50 „Wielkie solo Antona L." — odc. 22. 20.00 Mini-max — Clan of xymox: Medusa. 20.45 Warsztaty lit. 21.00 Fermata — mag. publ. muz. 21.45 „Oskarżony". 22.05 24 godz. w 10 min. i inf. sport. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchać warto. 23.00 Opera tyg. — G. Donizetti: „Napój miłosny". 23.15 Czas relaksu. 23.50 „Dziennik szalonego starca" — odc. 6.

PROGRAM IV

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.30, 17.00, 19.30, 21.55.

11.00 Dom i świat — mag. Marzanny de Latour. 12.05 Wyzwania współczesności: „Świat — polityka — politologia". 12.30 Radio Praga. 13.00 „Gdzie jest piąty dzwonek?" — jęz. pol. kl. 3. 13.25 „Czekamy na zimę" — dla przedszkolaków. 14.00—17.00 Popoł. Młodych Słuch. 17.05 Sztuka transkrypcji. 17.55 Widnokrąg — „Wybitni polscy parlamentarzyści". 18.30 Jęz. ros. 18.50 Studio Ekspertów — Dziś pyt. — dziś odpow. 19.45 Nie tylko ballada. 20.15—21.35 Wieczór Muzyki i Myśli: „Magia słowa drukowanego". 21.35 NURT — Filozof. aspekty wych. i naucz.

TV BRATYSŁAWA

PROGRAM I

9.20 „Diagnoza 303" — film dok.
10.00 „Testament profesora Dowela" — film radz.
16.15 Kosmos, planeta, człowiek i informacja
17.55 „Plac Czerwony" — radz. film dok.
18.20 Wieczorynka
20.00 „Bar Nevada" — teatr TV
21.25 Auto-moto revue

PROGRAM II

16.20 Życie w przyrodzie
16.45 Pionierska Jaskółka
17.45 Teatr TV
18.35 „Pszczółka Maja"
19.10 Wieczorynka
20.00 Niech żyją atrakcje — progr. rozrywk.
21.15 Przegląd Pucharowy
22.10 „Mała perła z Brazylii" — z cyklu „Pozdrawiamy cię, mistrzu"

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

tv-PROGRAM

Program I

8.10 Fizyka, kl. 8
9.00 Muzyka, kl. 2
9.30 „Domator"
9.35 „Domowe przedszkole"
10.00 DT — Wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Mały pitaval wielkiego miasta"
11.00 „Szkoła dla rodziców"
12.00 J. polski, kl. 5
13.30 TTR: mechanizacja rolnictwa, sem. 8
14.00 TTR: hodowla, sem. 3
14.30 Telewizyjny Kurs Rolniczy
14.50 Powtórka przed maturą: j. angielski (lek. 14)
16.20 Program dnia: DT — wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: „Reporter TDC"
16.50 „Był sobie kosmos" (odc. 26) — fr. film anim.
17.15 „Teleexpress"
17.30 „Prosty rachunek"
17.40 „Piłkarska kadra czeka"
18.05 Wojskowy pr. hist.
18.30 „Sonda"
19.00 Dobranoc: „Fred, postrach kotów"
19.10 „Encyklopedia kultury polskiej": „Muzyka w dobie staropolskiej"
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 „Mały pitaval wielkiego miasta" — film prod. CSRS
21.05 DT — komentarze
21.25 „Interstudio"
22.25 Sprawa dla reportera
22.45 DT — wiadomości
22.50 J. francuski (lek. 10)

Program II

16.55 Program dnia
17.00 J. francuski (lek. 10)
17.30 „Pół godziny dla rodziny": „Moja kochana teściowa"
18.00 KRONIKA (Kr.)
18.30 Pobocza sportu — ring wolny
18.50 Haracz — rep. filmowy
19.20 „Piosenkarz tygodnia"
19.30 Dziennik TV
20.00 „Ekspres reporterów"
20.15 „Variete, variete" — pr. rozr.
20.35 „Salon muzyczny" — muz. wizyta w Hanowerze
21.35 Kino studyjne „Dwójki": „Szczęśliwe wydarzenie" — duński film fab.
23.00 Wieczorne wiadomości

„GAZETA KRAKOWSKA" — DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ": Redaguje kolegium: Janusz Hańderek, Olgierd Jędrzejczyk, Halina Kleszcz, Lech Kmietowicz — sekretarz odpowiedzialny; Wiesław Kolarz — z-ca red naczelnego, Wiesław Kraj, Konstanty Migdał, Władysław Penar — sekretarz odpowiedzialny, Brunon Rajca, Tadeusz Stec, Sławomir J. Tabkowski — redaktor naczelny, Edward Wąsik — z-ca redaktora naczelnego. Adres redakcji: 31-072 Kraków, ul. Wielopole 1, III p. Adres dla korespondencji: 30-960 Kraków 1, skrytka pocztowa 556 TELEFON REDAKCJI: centrala nr tel. 22-75-88 łączy ze wszystkimi działami ODDZIAŁY REDAKCJI 33-300 NOWY SĄCZ, ul. Narutowicza 6, II p., tel. 203-34, 203-54, 33-100 TARNÓW, ul Krakowska 12 tel. 21-56-50. WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch" w Krakowie, ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne w Krakowie, al. Pokoju 3, ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń, ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków, tel 22-70-89 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch" na terenie całego kraju. Ogłoszenia do „GAZETY KRAKOWSKIEJ" przyjmują również oddziały redakcji w Nowym Sączu i Tarnowie (adresy jak wyżej). Za treść ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych.

1 2 4 5 6 Wydanie 1